P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.**

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 24-GO SIERPNIA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 232

GOERING--WICEKANCLERZEM,

a generał Blomberg zastępcą Hitlera na stanowisku wodza sił zbrojnych

Hitler idzie na ustępstwa wobec kościoła i chce pogodzić się z elementami zwalczającemi narodowy socjalizm

Berlin, 23 sierpnia

Ogólny temat zainteresowania kół dyplomatycznych i dziennikarskich w Berlinie stanowią obecnie **trzy ważne wewnętrzne zagadnienia niemieckie.** Pierwsze dotyczy kwestji nominacji zastępcy Hitlera po opróżnieniu stanowiska wicekanclerza przez nominację von Papena do Wiednia.

Na ten temat zachowują czynniki miarodajne całkowite milczenie. Według informacyj, **pochodzących od osób dobrze poinformowanych, minister Hess zatrzymałby zastępstwo Hitlera jako kierownika partji, zachowując nadal przyznane mu przed paru miesiącami prawo współdziałania w uchwalaniu wszystkich nowych ustaw. NAZWISKO PREMJERA GOERINGA CYTOWANE JEST NA STANOWISKO WICEKANCLERZA** z powierzeniem mu spraw politycznych Rzeszy.

Mówią również o nominacji ministra Reichswehry gen. Blomberga na nowe stanowisko zastępcy kanclerza, jako naczelnego wodza sił zbrojnych.

Drugiem zagadnieniem jest sprawa uchwalenia nowej konstytucji na miejsce konstytucji wajmarskiej: dotychczas w zasadzie obowiązującej. Wspomniał o tem Hitler w swej mowie hamburskiej. Przypuszczają tu, że **podstawę nowej konstytucji utworzą znane 25 punktów programu partji narodowo - socjalistycznej.**

Jako trzecie aktualne zagadnienie uważać należy akcję, o której wspomniał Hitler w swej odezwie do narodu z dnia 28 bm., mówiąc „o zdecydowanej walce o pozyskanie całej reszty narodu dla idei i nauki narodowo - socjalistycznej". Brak wszelkich informacyj świeżych na temat tej akcji, krążą jednak pogłoski, że

IŚĆ MA ONA W KIERUNKU „POGODZENIA" I TO W DZIEDZINIE ZARÓWNO KULTURALNEJ, JAK I GOSPODARCZEJ.

Przysięga urzędników na wierność „Führerowi"

Berlin, 23 sierpnia.

(PAT) W ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy przeprowadzono dziś w uroczysty sposób zaprzysiężenie urzędników państwowych na wierność wodzowi, kanclerzowi Rzeszy, Adolfowi Hitlerowi. W zastępstwie ministra spraw wewnętrznych dr. Fricka, sekretarz stanu Pfundthor wygłosił przy tej okazji do zgromadzonych urzędników przemówienie, w którem wspominając ustawę o naczelniku państwa Rzeszy niemieckiej przez „imponujący wynik plebiscytu w dniu 19 sierpnia" podkreślił m. in., że obok partji narodowo-socjalistycznej i siły zbrojnej urzędnicy niemieccy stanowią trzeci filar nowej budowy państwa nar.-socjalistycznego.

Rokowania z Watykanem

Hitler uzna stowarzyszenia katolickie

Rzym, 23 sierpnia

Prasa donosi z Berlina, że kanclerz **Hitler gotów jest obecnie doprowadzić do szybkiego zlikwidowania zatargu z Watykanem w sprawie wykonania konkordatu.** Odpowiednie uchwały zapaść już miały na poniedziałkowem posiedzeniu rady gabinetowej. Przedewszystkiem miałoby być uwzględnione żądanie Watykanu w sprawie przyznania niezależności i samodzielności organizacjom młodzieży i stowarzyszeniom katolickim. **Te zmiany w polityce rządu Rzeszy wobec Stolicy Apostolskiej tłomaczyć należy zdaniem berlińskich korespondentów prasy włoskiej, wynikami ostatniego plebiscytu, który ujawnił silną opozycję katolików zwłaszcza w Nadrenji.**

Hitleryzm a religja

Sensacyjne oświadczenie Rosenberga

Berlin, 23 sierpnia

Kierownik wydziału zagranicznego partji narodowo - socjalistycznej dr. Rosenberg udzielił jednej z agencyj amerykańskich wywiadu na temat stosunku partji do katolików i protestantów. Rosenberg oświadczył, że narodowy socjalizm jest bojowym ruchem politycznym. **Światopoglpd narodowych socjalistów godził się jednak zawsze z zasadami religijnemi.** Przy organizacji kościoła protestanckiego chodziło o zjednoczenie drobnych odłamów kościelnych, a nie o wkraczanie w swobodę poszczególnych wyznań. Mówiąc o stosunku partji do wolności nauki, Rosenberg oświadczył, że wolność badań należy do największych zdobyczy kultury europejskiej. „Domagamy się — mówił Rosenberg — by naród niemiecki miał swobodę decydować sam o swych zasadach duchowych".

Nie wierzymy w Austrję

(**Cz, O.**). W pierwszych dniach sierpnia pas graniczny włoski, już od Udine do Tarvisio dawał **wyraźny przedsmak wojny.** Na każdej stacji — liczne **posterunki wojskowe.** Pociąg idzie pod ochroną konwoju żołnierskiego, pod dowództwem oficera. Nie wolno fotografować z okien wagonu. Im bliżej granicy, tem więcej widzi się oddziałów wojskowych, obozujących w górach. Zapewne — to są ćwiczenia i manewry, ale **jak mało, jak maleńko brakuje, aby nagle z tej „zabawy" w wojnę wywiązał się prawdziwy marsz poprzez granicę i starcia...** Kto wie, może z nazistami austrjackimi, może z jugosłowianami, może jeszcze z kimś... Pociąg żmudnie pnie się pod górę, to znów wesoło i beztrosko sunie wdół... Rewizja graniczna — dawniej uprzejmy, uśmiechnięty strażnik ledwo spytał o sumę wywożonych lirów i już szedł dalej. Dziś strażnik wstydliwie chowa się za plecami dwuch podoficerów — **rewizja wojskowa.** Tych nie obchodzą nic ani liry ani nowe czy stare rzeczy w walizkach: przeglądają skrupulatnie każde drukowane i pisane słowo, wytrząsają książki, patrzą podejrzliwie, jakgdyby biedny podróżny przewoził **ukrytą w duszy mitraljezę, albo dźwigał potajemnie na sumieniu ładunek gazowych bomb...** Jeszcze raz obejrzeli paszport, naradzili się i poszli.

Po drugiej stronie granicy jest Villach — śliczne austrjackie miasteczko.

— Hab' die Ehre!.. — wchodzi przedstawiciel władzy republiki austrjackiej. Jest starawy, zaopatrzony w tradycyjne bokobrody, a u boku ciągnie **wspaniałą, długą złoconą szablę z takimże pomponem.** W jakim celu dźwiga ten groźny oręż — niewiadomo. Czego szuka — też niewiadomo. Pytał tylko o „irgendwelche verbotene Druckschriften". I na ironiczne porozumiewawcze mrugnięcie okiem umiał odpowiedzieć uśmiechem — wiadomo, że **to są głupstwa, ale cóż robić — służba...**

I tak się odbył wjazd z wielkiej i dumnej ziemi włoskiej do ubożuchnej, a podminowanej i skąpanej we krwi Austrji.

***

W tych górach, które mijamy, podobno **kryją się jeszcze niedobitki puczystów.** Tutaj w zeszłym tygodniu uczyniony był zamach na pociąg — **podminowali tor i wysadzili w powietrze.** Jeszcze dziś u wylotów tuneli kolejowych **wojsko trzyma straż dzienną i nocną,** a na stacjach, takich pustych, że aż ogarnia zdziwienie, melancholijnemi oczami wpatrują się w okna pociągu młode chłopaki w mundurach... Boże, jak tu strasznie pusto w tej Austrji. W pociągach — puchy, na szosach nie widać ludzi ni pojazdów. W miastach wszystko jakgdyby **zamarło.** A nad tem wszystkiem, nad wspaniałością wiedeńskich ulic i pałaców, zakrojonych na mocarstwową miarę, nad przerzedzonym tłumem wielkomiejskim, nad prowincjonalnem miastem ścielącem się w dolinie i nad wsią, zagubioną w górach, nad pustym szlakiem dróg — **nad tem wszystkiem w Austrji zawisł jakiś niesamowity, koszmarny bezkształtny lęk...**

Lęk czego? Austrja boi się sama siebie.

Austrja jest **mała, słaba i wynędzniała, jest chora.** Wyobraźcie sobie człowieka, obłożnie chorego, któremu każą używać wiele sportu, **ruchu, jeź-**

Kto broni interesów Boussaca?

Interpelacje w parlamencie francuskim w sprawie Żyrardowa złożyli czterej adwokaci, którzy są jego radcami prawnymi

Warszawa, 23 sierpnia.

(B) Przed dwoma dniami pojawiły się w prasie francuskiej doniesienia o złożeniu przez grupę deputowanych do parlamentu francuskiego interpelacji do ministrów spraw zagranicznych oraz przemysłu i handlu w sprawie żyrardowskiej. Czterej deputowani domagali się od obu ministrów wyjaśnień, jak zamierzają przeciwdziałać **„niszczeniu kapitałów francuskich i pozbawianiu wolności obywateli francuskich".**

Dziś nadeszły z Paryża wiadomości, precyzujące i nadające właściwy koloryt doniesieniom o interpelacji owych 4-ch deputowanych. Okazuje się, że wszyscy czterej deputowani, mianowicie Elbel, Guilon, Piccard i Rucart, są deputowani z departamentu Vosges, **na terenie którego mieszczą się główne zakłady przemysłu włókienniczego Marcelego Boussac'a.** Wszyscy czterej podpisani pod interpelacją deputowani są z zawodu adwokatami i radcami prawnymi koncernu Boussaca.

Oczywiście, że to uzupełnienie wyjaśnia bardzo wiele w sprawie interpelacji...

***

Warszawa, 23 sierpnia.

(B) Wczoraj po południu w mieszkaniu śp. Aleksandra Lednickiego zjawił sie komornik sadowy oraz urzednik prokuratury warszawskiej, którzy zdjękania śp. Lednickiego od chwili jego zgonu. Obaj urzędnicy przystąpili do sporządzania szczegółowego inwentarza, a to w związku z normalnem postępowaniem spadkowem po śp. Lednickim. Mieszkanie jego i znajdujące się w nich sprzęty oraz dokumenty i inne zostaną wydane rodzinie śp. Lednickiego po zakończeniu postępowania spadkowego.

Nowa afera we Francji

Szereg wybitnych osobistości brał udział w oszustwach

Paryż, 23 sierpnia.

(PAT) Sędzia śledczy, prowadzący dochodzenia w sprawie działalności francuskiego towarzystwa górniczego, eksploatującego kopalnie w Guyanie, skierował do sądu karnego akta, dotyczące członków rady nadzorczej tego towarzystwa, oskarżonych o przekroczenie ustawy o stowarzyszeniach i o oszustwach. Przewodniczący rady nadzorczej b. podsekretarz stanu Vidal został również oskarżony o przekroczenie ustawy o stowarzyszeniach.

dzić konno i pływać, bo to bardzo zdrowo! Austrji każą być **niepodległą, bo to i honorowo i przyjemnie...** Kiedy ona **nie potrafi się sama utrzymać na nogach** i tylko ogląda się dokoła, na kim mogłaby się oprzeć, komu paść w ramiona, gdzie się położyć...

Dziś Austrja **przechyliła się w stronę Włoch.** Kanclerz Schuschnigg bawiący właśnie we Florencji — to jakgdyby **wasal oddający hołd suwerenowi — Mussoliniemu.** Ale kanclerz i cały rząd, cała dyplomacja, polityka, kler — to jeszcze nie Austrja. Mimo nowej konstytucji i orjentacji, mimo całej surowości nowego prawa o ochronie państwa austrjackiego — **Austrja nie przestała być... hitlerowską.** Można to konstatować z prawdziwą przykrością, niemniej trzeba powiedzieć prawdę. W oczach mieszczańskich i chłopskich mas Austrji o **wiele większą wagę gatunkową, niż kanclerz Schuschnigg i cały rząd ma — p. Papen,** poseł niemiecki. Jeśli przypadkiem znajdzie się w Austrji dziennik hitlerowski — czytany jest potajemnie z zapałem...

Szczególne sympatje znajdują Niemcy hitlerowskie wśród **młodzieży.**

Młodzież austrjacka to ci, którzy albo urodzili się już w małej Austrji, albo też byli dziećmi, kiedy rozpadła się wielka monarchja habsburska. Młodzież wychowywała się pod ciśnieniem wiecznej niepewności: co będzie z losem państwa? Właściwie wyrażamy się nieściśle: **oni wiedzieli, co będzie.** Wychowano ich w tej myśli, że **prędzej czy później muszą połączyć się z Niemiecką Rzeszą i że dopiero razem będą mogli wieść lepszy żywot.** Młodzieży austrjackiej powtarzano to ze wszystkich stron. Robotnikom mówili to **socjaliści.** Chłopom mówiły partje **chrześcijańsko - agrarne.** Młodzież austrjacka miała **oczy utkwione w Berlin i Monachjum,** a styryjczykom i tyrolczykom bliżej nawet było do Monachjum nietylko przestrzennie, ale i **ideowo,** aniżeli do Wiednia. Tembardziej, **że w tej Austrji i tak już było pełno, i tak już nie można było do warsztatów pracy przypuścić nikogo nowego.** Wszystkie miejsca, wszystkie posady, wszystkie zawody — zajęte i przepełnione do ostateczności.

Aż do roku 1930 próbowano jeszcze **emigrować z Austrji,** szczególnie do Ameryki Południowej — to było w modzie. Ta emigracja młodzieży była dyktowana gorzkiem przeświadczeniem, że żadną miarą nie będzie już można utrzymać się w kraju. Oczywiście, na niewiele to się przydało, gdyż takich, którym mogło się lepiej powieść za morzem, była ilość znikoma. Młodzież została w Austrji i coraz gorsze i **coraz czarniejsze napełniały ją myśli, coraz ostrzej wyobrażała sobie walkę o byt i życie.**

Młodzież to materjał najpalniejszy. Nic dziwnego, że na uniwersytecie wiedeńskim trwały już od lat awantury i skandale. Jeżeli w przyszłości posad i stanowisk społecznych będzie minimum, to **niechaj będzie jaknajmniej ludzi dyplomowanych, którzy o te posady i stanowiska będą się ubiegać!** Kiedy jeszcze na uniwersytetach niemieckich daleko jeszcze było do shitleryzowania młodzieży, **w Austrji akademicy codziennie domagali się numerus clausus i numerus nullus.** Oczywiście można taki stan rzeczy krytykować aż nader gruntownie z punktu widzenia prawnego, etycznego, filozoficzno - liberalnego. Jednej rzeczy nie można zaprzeczyć — **że działały tutaj pobudki gospodarcze nietylko jasne, ale nawet jaskrawe.**

Młodzież austrjacka szła do tych, którzy obiecywali jej najwięcej. **Do socjalistów i komunistów** rozczarowała się. Wiedziała już jak wygląda rząd rad robotniczo - włościańskich na Węgrzech, wiedziała już, że komuniści zostali obaleni przez armje sąsiadów. **Trudno zwabić kogoś pod sztandar, który widziało się już zwyciężony i zmięty.** Co się tyczy **socjalistów,** to i tym młodzież wiedeńska n i e w i e r z y ł a. Opowiadali na swoich wiecach i pisali w prasie rzeczy, których nie dotrzymywali, albo nie umieli realizować. Wszystkie ich przepowiednie bankrutowały raz poraz.

Cóż dziwnego, że w tych warunkach młodzież szukała ratunku wśród tych, którzy jeszcze nie zdążyli się skompromitować i obiecywali najwięcej. Młodzież poszła do **hitlerowców.**

***

Czy masakra niemiecka z 30 czerwca, czy katastrofalny stan gospodarczy finansowy i kulturalny Rzeszy Niemieckiej nie wpłynął **ochładzająco na gorące głowy austrjackie.** W 25 dni po masakrze, austrjacka partja narodowo-socjalistyczna zamordowała Dollfussa. **Fanatyzm jest ślepy i nigdy niczego się nie nauczy.** Podtrzymywany wszelkiemi siłami z Berlina i Monachjum, podżegany przez propagandę radjową — może na krótki czas **ukryć się, ale nie wygaśnie.** I dlatego sądzimy, że wizyty kanclerskie i ministerjalne składane na linji **Wiedeń — Rzym** bynajmniej nie wyczerpują sprawy austrjackiej i nie stanowią lekarstwa skutecznego na tę najboleśniejszą dziś europejską chorobę. **Beczka prochu została dla „bezpieczeństwa" obita ...papierem.** Ale wybuchnąć może w każdej chwili.

***

Na zakończenie mały, choć ponury obrazek, ilustrujący nastroje wiedeńskie:

Przed kilku dniami skazani zostali na śmierć dwaj parobcy za zbrojny udział w rewolcie. Wyrok wykonano przez powieszenie — prezydent Miklas odmówił bowiem ułaskawienia. Kiedy obaj skazańcy stali na miejscu kaźni, zbliżył się do nich kat w cylindrze i czarnych rękawiczkach. Po kolei wyciągnął do każdego rękę, mówiąc:

— Wybacz mi, spełniam tylko swój obowiązek!...

Obaj cofnęli ręce. Stryczek zawisł dokoła szyi Saureisa. Ksiądz rozpoczął odmawianie modlitwy, ale nie mógł się opanować — dostał ataku nerwowego i przerwał w środku. Obecny policjant jęknął głucho i padł na ziemię... W ośm minut później Saureis był martwy. Po upływie dalszych siedmiu minut nie żył już i Unterberger. Kat rzucił im pod stopy czarne rękawiczki... Rozległ się szczęk padającego na ziemię karabinu. Jeden z żołnierzy zemdlał z wrażenia.

Kapelan więzienny, żołnierz i policjant — to ludzie nie czułostkowi. Nieraz patrzyli na śmierć. Ale tutaj można się założyć, że **w głębi duszy czują więcej sympatji do skazańców, niż do sądów, są tym skazańcom bliżsi...**

Bodaj czy na szafocie nie zawisło to, co jest odbiciem ich najgłębszych i najskrytszych pragnień.

I dlatego nie wierzymy w Austrję.

Do obozu w Berezie Kartuzkiej

wysłano przeszło 20 członków nielegalnego obozu narod.-rewolucyjnego.-Aresztowanie kolporterów nielegalnego wydawnictwa

Warszawa, 23 sierpnia

(B) Likwidacja tajnej organizacji obozu narodowo - rewolucyjnego postępuje w dalszym ciągu.

Wczoraj wieczorem aresztowano w Warszawie kilkunastu kolporterów wydawanej nielegalnie „Nowej Sztafety". Przy aresztowanych znaleziono oprócz egzemplarzy tego pisma, również nielegalne odezwy.

Kolporterzy ci mają być jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia wysłani do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuzkiej.

Z pośród aresztowanych ostatnio w Warszawie 48 osób w stosunku do kilku, z adw. Witoldem Rościszewskim na czele, zastosowano areszt śledczy aż do rozprawy sądowej.

W stosunku do ponad 20-tu osób aresztowanych jednocześnie nie wytoczono sprawy sądowej, **lecz skierowano ich również do obozu w Berezie Kartuzkiej.**

Uchwały konferencji żydowskiej

Walka o równouprawnienie żydów w Niemczech i uznanie ich za mniejszość narodową

Genewa, 23 sierpnia.

(PAT). Konferencja żydowska zakończyła swe prace jednomyślnem uchwaleniem szeregu rezolucyj. Przedewszystkiem postanowiono zwołać w sierpniu 1935 roku kongres żydowski, przyczem delegaci na ten kongres mają wyjść z wyborów demokratycznych. **Kongres ten ma ukonstytuować reprezentację żydostwa światowego dla ochrony praw żydów. W sprawach niemieckich konferencja uchwaliła kontynuować walkę o równouprawnienie żydów niemieckich i uznanie ich za mniejszość narodową. Uchwaliła również kontynuowania bojkotu.** Rezolucja w sprawach ochrony mniejszości brzmi w sposób następujący:

„Trzecia konferencja światowa żydowska stwierdza, że uznanie praw mniejszości, ich realizacja oparta o traktaty pokojowe i ich gwarancja przez Ligę Narodów stanowią zwycięstwo historyczne moralnych zasad prawa i oznaczają postęp wielkich idei sprawiedliwości i swobody. Konferencja stwierdziła z zadowoleniem, że dyskusja, która miała miejsce w roku 1933 w komisji politycznej Ligi, i rezolucje, uchwalone przez tę komisję stanowią nowy postęp w tej dziedzinie. Konferencja uważa, że jest obowiązana stwierdzić, że w niektórych państwach, gdzie prawa mniejszości są gwarantowane międzynarodowo, legalne przepisy zostały zastosowane jedynie w sposób niekompletny i z większemi zastrzeżeniami w stosunku do żydów, zamieszkujących w tych krajach.

Członkowie konferencji powitają z zadowoleniem wszystkie wysiłki, które będą mogły być uczynione w kierunku zupełnego uszanowania praw mniejszości, a w razie potrzeby—wzmocnienia ich, ażeby osiągnąć ostateczny triumf w całym świecie zasad równości praw mniejszości".

Uchwalono również rezolucję w sprawie emigrantów z Niemiec i w sprawie pogromu w Constantine. Wreszcie konferencja stworzyła nową egzekutywę, która obejmie przygotowanie do kongresu oraz polityczną pracę, prowadzoną dotychczas przez komitet emigracji żydowskiej. Przewodnictwo tej nowej egzekutywy obejmuje dr. Goldman. Jako przedstawiciel żydów z Polski do egzekutywy ścisłej, składającej się z 9 członków, wszedł poseł Rosmarin.

Wzrost nastrojów „kominternowskich" w Rosji

Bojowe przemówienie Radka

Moskwa, 23 sierpnia.

(PAT) Ostatnio w sowieckiem życiu politycznem daje się zauważyć wyraźny **wzrost nastrojów kominternowskich, o czem świadczy szereg publicznych wystąpień wybitnych polityków sowieckich.** W mowie na kongresie pisarzy Karol Radek oświadczył m. in., że zwycięstwo proletarjatu ZSRR nie jest jedynie zjawiskiem narodowem, wynikającem ze szczególnych warunków rozwoju Rosji natomiast **jest ono pierwszem zwycięstwem proletarjatu międzynarodowego, za którem pójdą inne. Jest ono pierwszem zwycięstwem rewolucji światowej".**

Na zebraniu moskiewskiej organizacji partyjnej kierow. zw. młodzieży komunistycznej Kosariow wezwał komsomolców do pogłębiania wiedzy wojskowej i do nauki języków obcych, ponieważ **„młodzież sowiecka winna przygotować się do wojskowego tytułu żołnierzy światowej armji komunistycznej".**

Sytuację na Dalekim Wschodzie zreferował najwybitniejszy z członków prezydjum Kominternu Nauilskij. Przyjęto rezolucję, wzywającą młodzież do „bojowego pogotowia mobilizacyjnego z gotowością obrony ojczyzny oraz proletariackiego internacjonalizmu".

Wierni „spadkobiercy idei Dollfussa"

B. dowódca „Heimwehry" posłem w Rzymie

Londyn, 23 sierpnia

Agencja Reutera donosi z Wiednia, iż b. dowódca Heimwehry tyrolskiej Steidle objąć ma stanowisko posła austrjackiego w Rzymie na miejsce dr. Rintelena.

Wiedeń, 23 sierpnia

Dziś zapadł wyrok przed sądem doraźnym przeciwko 4 sprawcom zamachu bombowego, którzy w czerwcu rb. wysadzili most w Salzburgu. Trzech oskarżonych skazano na dożywotnie ciężkie więzienie, czwartego zaś na 4 lata ciężkiego więzienia.

Paryż, 23 sierpnia

Burmistrz m. Wiednia Schmitz oświadczył przedstawicielowi „Petit Journal" co następuje:

Pozostaniemy zawsze wierni pamięci kanclerza Dollfussa. Nikt lepiej od niego nie oceniał przeznaczenia Austrji i bronił uzasadnionej woli niepodległości Austrji. Kryzys, który szaleje u nas, i wypływające z tego bezrobocie stanowią groźbę dla równowagi. Jest rzeczą przyjaciół pokoju znaleźć sposoby przeciwdziałania temu.

Karty do gry

w bridge'a
w pokiera
do patience'a

po najniższej cenie
w Składzie Materjałów Piśmiennych
A. J. Ostrowski S-cy, Łódź
PIOTRKOWSKA 85

Silna burza na Morzu Czarnem

8 osób postradało życie

Berlin, 23 sierpnia.

Jak donoszą tu z Moskwy, nad Morzem Czarnem rozszalała sie niezwykle silna burza, tak, że normalna komunikacja między portami Rosji sowieckiej a portami tureckimi została przerwana.— Dotychczas stwierdzono, iż 8 osób postradało życie.

Berlin, 23 sierpnia.

(PAT). W Eberswalde pod Berlinem wybuchł w nocy na 23 b. m. groźny pożar w elektrowni miejscowej. Pożar był tem groźniejszy, że eksplodowało przytem szereg zbiorników oleju. Szkody materjalne według pierwszych obliczeń wynoszą około pół miljona marek.

Ostra nota Sowietów do Japonji

Moskwa zarzuca japońskim kołom wojskowym zamiary wojenne

Ameryka przerzuciła część floty wojennej na wody Pacyfiku

Moskwa, 23 sierpnia.

(PAT). Około północy opublikowano w Moskwie notę, doręczoną przez ambasadora Z. S. R. R. w Tokio Jurenjewa japońskiemu ministrowi spraw zagranicznych Hirota. **Nota utrzymana w bardzo zdecydowanym tonie, wylicza wypadki dokonanych ostatnio aresztowań wśród kolejarzy sowieckich w Mandżurji, wskazując, że aresztowania te nadzwyczaj utrudniły funkcjonowanie kolei, utrzymywane, pomimo trudności, jedynie dzięki bohaterskim wysiłkom kolejarzy.**

Nota oświadcza dalej, że „w celu usprawiedliwienia tych bezprawnych i nieuzasadnionych aresztowań" japońskie ministerstwa spraw zagranicznych i spraw wojskowych oficjalnie podtrzymały jawne nieprawdopodobne oskarżenia pod adresem urzędników sowieckich, zarzucając im współudział w napadach, powodowanie katastrof i t. p.

Analogiczne oskarżenia wysuwa strona japońska przeciwko konsulatom sowieckim w Mandżurji oraz przeciwko dowództwu.

Nota określa wszystkie powyższe działania, które zbiegły się z zerwaniem rokowań o sprzedaż kolei przez stronę japońsko - mandżurską **jako jaskrawe pogwałcenie traktatowych uprawnień Z. S. R. R. na kolei wschodnio - chińskiej.**

Nota ze szczególnym naciskiem wskazuje na „niesłychane twierdzenie", zawarte w komunikacie japońskiego ministerstwa wojny z dnia 17 b. m. przypisujące organizacje napadów bandyckich specjalnej armji Dalekiego Wschodu, **któremu to komunikatowi „towarzyszyły oświadczenia ministerstwa wojny pod adresem Z. S. R. R. o charakterze agresywnym". Nota kończy się słowami: „Rząd japoński nie może nie rozumieć, że tego rodzaju występowania japońskiego ministerstwa wojny coraz częściej ostatnio wraz z wymienionemi działaniami w Mandżurji.** ŚWIADCZA O ZAOSTRZENIU AGRESYWNYCH ZAMIARÓW PEWNYCH JAPOŃSKICH KÓŁ OFICJALNYCH.

Rząd sowiecki czyni odpowiedzialnemi za powyższe władze mandżurskie i rząd japoński. Rząd sowiecki wyraża swój protest i liczy, że rząd japoński wyciągnie wszystkie należyte konsekwencje.

Moskwa, 23 sierpnia.

(PAT). Według doniesień sowieckich, działalność chunchuzów w Mandżurji nie ustaje. Oddział 600 bandytów spalił 250 domów w pobliżu miasta Uczan. W rejonie miasta Tunbin odbywa się koncentracja oddziałów partyzanckich. 300 chunchuzów napadło w rejonie Kiuche na autobus wojskowy, zabijając trzech i raniąc pięciu żołnierzy japońskich. Jednego uprowadzono do niewoli.

Charbin, 23 sierpnia.

(PAT). Policja mandżurska aresztowała około 60 urzędników sowieckich kolei wschodnio - chińskiej pod zarzutem akcji sabotażowej.

Moskwa, 23 kwietnia.

(PAT). Z Charbina donoszą, że aresztowani **urzędnicy sowieccy kolei wschodnio-chińskiej poddawani są strasznym torturom,** w celu wymuszenia od nich przyznania się do winy. Ostatnio aresztowano znowu 16-tu obywateli sowieckich. Konsulat generalny sowiecki w Charbinie wystosował do przedstawiciela japońskiego ministerstwa spr. zagranicznych protest.

Szanghaj, 23 sierpnia

Nieznani sprawcy spowodowali wykolejenie pociągu, wiozącego żołnierzy japońskich. Katastrofa miała miejsce na zachód od stacji Imienpo. Lokomotywa i 4 wagony spadły z nasypu. Liczba ofiar nie jest dotychczas znana, lecz zdaje się być dość duża.

48 amerykańskich okrętów wojennych

pozostanie na Pacyfiku, póki sytuacja się nie zmieni...

Waszyngton, 23 sierpnia.

(PAT). Tymczasowy kierownik departamentu marynarki wojennej oświadczył, iż wydał rozkaz, aby 48 okrętów wojennych Stanów Zjednoczonych stacjonowanych na wybrzeżu Oceanu Atlanckiego udało się na Pacyfik, gdzie pozostaną „dopóki sytuacja się nie zmieni". Rozkaz obejmuje 48 jednostek wywiadowczych.

Kierownik departamentu marynarki nie wyjaśnił jednak, co rozumie przez tę „sytuację", która spowodowała powyższy rozkaz. Jak słychać jednak powyższe polecenie od pewnego czasu było przedmiotem rozważań kół kierowniczych marynarki Stanów Zjednoczonych.

Japonja wypowiada traktat waszyngtoński,

pragnąc uzyskać swobodę zbrojeń na morzu

Tokio, 23 sierpnia.

(PAT) Agencja Rengo donosi: Zarząd największego stronnictwa japońskiego Seiyukai na specjalnem posiedzeniu przyjął rezolucję, domagającą się zwołania specjalnej sesji parlamentu. Rezolucja domaga się dalej, by rząd wypowiedział traktat waszyngtoński. Jak wiadomo, rząd nię zdradza obecnie intencji zwołania specjalnej sesji parlamentu.

W tym samym czasie organizacja Siyokai, skupiająca wszystkich oficerów rezerwy japońskiej marynarki wojennej, przyjęła jednomyślnie rezolucję, domagającą się zabezpieczenia przez Japonję odpowiedniego dla niej parytetu zbrojeń morskich oraz natychmiastowego wypowiedzenia traktatu waszyngtońskiego.

Koniec karjery generała Johnsona

Dyktator gospodarczy Stanów Zjednoczonych wkrótce ustąpi, gdyż Roosevelt nie chce poprzeć jego planów

Londyn, 23 sierpnia.

(PAT) Korespondent Reutera z Waszyngtonu donosi: W łonie N. R. A. powstały jakoby ostre tarcia w związku ze sprawą kontroli tej organizacji. Gen. Johnson, który zatrzyma stanowisko administratora, ma nalegać kategorycznie na skoncentrowanie kontroli w ręku jednej osoby, której dodane byłoby ciało doradcze. Inna grupa N. R. A., na czele której stoją — Richberg — doradca prezydenta Roosevelta do spraw przemysłowych i Miss Perkins, sekretarz departamentu pracy, opowiada się za stworzeniem silnej rady, w której administrator zajmowałby stanowisko drugorzędne. W rozstrzygnięciu tej sprawy weźmie udział prezydent Roosevelt, który wraca do Waszyngtonu z Carrolton etan Illinois, gdzie był obecny na pogrzebie Rainey'a.

Paryż, 23 sierpnia.

(PAT) Korespondent Havasa z Waszyngtonu donosi: Debaty w sprawie reformy N. R. A. doprowadziły do zupełnego zerwania pomiędzy gen. Johnsonem a większością członków doradców prezydenta Roosevelta. Prezydent Roosevelt, mimo dużej sympatji, jaką żywi dla gen. Johnsona, nie zamierza poprzeć go w jego dążeniach, co utrudni sytuację szefa N. R. A. do tego stopnia, że będzie on musiał podać się do dymisji.

Otwarcie kongresu geografów w Warszawie

w obecności P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 23 sierpnia.

Dziś w gmachu Politechniki Warszawskiej nastąpiło w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej uroczyste otwarcie międzynarodowego kongresu geografów.

Po zajęciu miejsc przez Pana Prezydenta i Jego otoczenie pierwszy zabrał głos prezes miedzynarodowej Unji geograficznej prof. I. Bowman, który powitał Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej i dziękował za Jego opiekę nad nauką.

Następnie w imieniu rządu polskiego powitał uczonych z całego świata p. min. W. R. i O. P. Wacław Jedrzejewicz, podnosząc w swem pięknem przemówieniu znaczenie nauki geograficznej w kulturze ludzkości i postępie cywilizacji.

Następnie Pan Prezydent udał się do gmachu kreślarni, gdzie została otwarta przez Niego wystawa kartograficzna.

O godzinie 6-ej popołudniu Pan Prezydent przyjął na Zamku oficjalnych przedstawicieli kongresu.

Jak słychać w kuluarach kongresu naukowa impreza międzynarodowa w Warszawie wywiera doskonałe wrażenie na uczestników swą doskonałą organizacją i liczebnością uczonych.

Po dzisiejszym dniu oficjalnych uroczystości od jutra rana rozpoczną się prace w komisjach, których jest sześć.

Jeden z dni prac kongresu zostanie poświęcony wyłącznie sprawom polskim.

Wśród członków kongresu panuje powszechny żal z powodu nieobecności profesora sowieckiego O. Schmidta, którego szereg uczonych zagranicznych i polskich pragnęło poznać osobiście i nawiązać z nim bezpośredni kontakt współpracy naukowej.

Jedną z najciekawszych postaci kongresu jest przewodniczący prof. Bowman. Uczony amerykański jest wybitnym autorytetem w dziedzinie geografji politycznej. Z tego właśnie tytułu był on jednym z najgłówniejszych doradców prezydenta Wilsona w czasie konferencji Wersalskiej.

Nazwisko Bowmana ściśle związane jest ze sprawą polską w czasie narad wersalskich. Uczony amerykański należał wówczas do komisji międzynarodowej, która rozpatrywała zagadnienie granic polskich. Komisja ta opracowała memorjał i przedstawiła go w marcu 1919 roku Radzie Najwyższej, żądając przyznania Polsce całych prawie Prus z Gdańskiem, linji kolejowej Iłowo — Gdańsk i całego Opolskiego.

Memorjał ten nie został wprowadzony w życie ze względu na stanowisko Lloyd Georgea, który spowodował wycofanie tego memorjału i odesłanie go do komisji.

Zderzenie pociągów

na dworcu w Wieluniu

Wieluń, 23 sierpnia

W dniu 22 bm. o godz. 21 min. 57 na stacji kolejowej Wieluń nastąpiło zderzenie dwuch pociągów towarowych w następstwie czego zostały uszkodzone dwie lokomotywy a 9 wagonów rozbitych. Wypadków z ludźmi nie było. Katastrofa wydarzyła się w momencie, gdy jeden pociąg wjeżdżał w obręb stacji, a drugi podjeżdżał pod pompę dla zaopatrzenia się w wodę. Wskutek wypadku normalny ruch pociągów zatrzymany był na dwie godziny. Władze kolejowe i sądowe wszczęły dochodzenie dla ustalenia przyczyn zderzenia.

Prof. Cosyns

przybył samolotem do Brukseli

Wiedeń, 23 sierpnia.

(PAT) Prof. Cosyns z towarzyszem opuścił dziś Wiedeń o godz. 9.35 rano, udając się samolotem w dalszą drogę — na Salzburg — Monachjum — Zurych

Bruksela, 23 sierpnia.

(PAT) O godz. 16.47 przybył tu samolotem prof. Cosyns i pomocnik jego Van der Elst

Starcia w Algierze

pomiędzy żydami a arabami

Paryż, 23 sierpnia.

(PAT). Naprężone stosunki między ludnością arabską a żydowską, których następstwem były niedawne ekscesy w Constantinen spowodowały również kilka drobnych incydentów. W Bonem dzięki szybkiej interwencji władz nie przybrały one poważniejszego charakteru.

Kobieta skazana na śmierć

za zabójstwo męża

Berlin, 23 sierpnia

Sąd przysięgłych w Staade skazał na karę śmierci 38 letnią Enigk za zamordowanie swego męża. Współoskarżony niejaki Weigner skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia.

Chciał odpocząć od żony

Nowy Jork, 23 sierpnia.

Pastor Askew, o którego porwaniu donoszono przed kilku dniami przyznał się wobec władz policyjnych, iż sam przesłał do żony swej żądanie złożenia okupu symulując porwanie przez bandytów, pragnął bowiem spokojnie odpocząć.

Autobus wpadł do morza

Algier, 23 sierpnia.

(PAT). W pobliżu miejscowości St. Eugome autobus jadący szosą nadmorską wpadł do morza. Liczba ofiar dotychczas nieznana.

Prawdziwy testament Hindenburga

został „skonfiskowany“ przez b. sekretarza prezydenta, dr. Meissnera.

Tak samo zabrano dokumenty zmarłego prezydenta Eberta

Dr. Meissner chce być sekretarzem Hitlera

Berlin, 23 sierpnia. (Tel. wł.)

Aczkolwiek fakt pozostawienia przez Hindenburga testamentu politycznego nie budzi żadnych wątpliwości,—coraz więcej faktów przemawia za tem, że **testament ten różnił się w zasadniczy sposób od tego, który został ogłoszony przed plebiscytem w Niemczech.**

Wiadomo powszechnie, że testament był przedmiotem rozmów na posiedzeniu generalicji Reichswehry w dniu 15 czerwca 1934 roku. Coś niecoś z tych rozmów przedostało się do opinji publicznej, a to brzmi istotnie nieco inaczej.

Autentyczny dokument zniknął. I w Berlinie coraz powszechniej zaczynają mówić o człowieku, który zna tajemnicę zniknięcia tego dokumentu, nazywając wręcz po imieniu **sekretarza zmarłego prezydenta, dr. Meissnera.**

Czy możliwe jest, by istotnie dr. Meissner usunął dokument z biurka prezydenta?

Dr. Meissner pogrzebał już drugiego swego szefa. Był on bowiem także sekretarzem pierwszego prezydenta Rzeszy Niemieckiej, Eberta.

Gdy prezydent Ebert zmarł, dnia 28 lutego 1925 roku, dr. Meissner miał tak mało taktu, że oświadczył wdowie, pani Ebert, na uroczystościach pogrzebowych w Heidelbergu, że **nie przysługuje jej już prawo korzystania z samochodu prezydenta Rzeszy.** Tak sądzono początkowo, ale później zrozumiano, że to nie był brak taktu, lecz **chęć uniemożliwienia wdowie szybkiego dostania się do Berlina.**

W biurku Eberta leżały bardzo ważne dokumenty, dotyczące pertraktacyj, prowadzonych przez pierwszego prezydenta z generalicją w sprawie demobilizacji armji, proklamowania republiki, wysiedlenia Hohenzollernów i t. d. **Kluczyk od biurka nosiła pani Ebert w torebce i zamierzała po powrocie z Heidelbergu zabrać cały ten materjał i ukryć go, jak jej radził umierający mąż.**

W czasie uroczystości pogrzebowych oddani jej ludzie pytali, czy już schowała dokumenty. Gdy otrzymali przeczącą odpowiedź, **radzili udać się pierwszym pociągiem popołudniowym do Berlina i usunął je z biurka.** Ale pani Ebert nie chciała wyjechać wcześniej, nim skończą się wszystkie uroczystości pogrzebowe. Dlatego też wyjechała dopiero pociągiem wieczorowym.

Pociągiem popołudniowym pojechał jednak dr. Meissner. I gdy pani Ebert otworzyła następnego dnia biurko, zastała je opróżnione. **Wszystkie dokumenty zniknęły.**

Dr. Meissner musiał później przyznać, że wyjął te papiery, ale tłumaczył się, że **były to dokumenty urzędowe i już ich nie oddał.** A za to został sekretarzem drugiego prezydenta Rzeszy marszałka Hindenburga.

Zniknięcie prawdziwego testamentu Hindenburga świadczy o tem, że **dr. Meissner znów „pożyczył“ sobie „materjał urzędowy“ i wzamian za to chce zostać nadal na tem samem stanowisku jakie piastuje od tylu lat.** (r)

Plakaty ze swastyką w Palestynie

wywiesili arabowie, nawołując do bojkotu żydów

Jerozolima, 23 sierpnia.

(PAT) Na ulicach Haify ukazały się plakaty, w języku arabskim, opatrzone znakiem swastyki, nawołujące ludność arabską do bojkotowania żydów. Policja plakaty te usunęła.

Jerozolima, 23 sierpnia.

(PAT). Egzekutywa arabska postanowiła odroczyć termin zwołania VIII kongresu arabskiego na 6 miesięcy, z powodu różnicy zdań i tarć w łonie członków egzekutywy.

Jerazolima, 23 sierpnia.

(PAT). Angielskie towarzystwo ubezpieczeń „Prudnetia“ udzeiliło magistratowi miasta Tel-Awiwu na cele inwestycyjne pożyczki w wysokości 60 tysięcy funtów.

Jerozolima, 23 sierpnia.

Wódz światowej organizacji sjonistów-rewizjonistów Włodzimierz Żabotyński, wszczął starania u rządu angielskiego, by pozwolono mu na stałe zamieszkać w Palestynie.

Ponieważ znany jest stosunek Żabotyńskiego do sprawy kolonizacji Palestyny i bezwzględny jego postulat odebrania Palestyny arabom — dzienniki arabskie rozpoczęły gwałtowną akcję przeciwko dopuszczeniu Żabotyńskiego do Palestyny. Dzienniki te zainicjowały złożenie protestu u władz angielskich przeciwko zamierzeniom rządu palestyńskiego, który chce wyrazić zgodę na osiedlenie się wodza rewizjonistów w Palestynie.

Nowa partja polityczna

została utworzona w Ameryce

Waszyngton, 23 sierpnia

B. podsekretarz skarbu i b. przewodniczący narodowego komitetu demokratycznego Jouett Shouse ogłosił wiadomość o utworzeniu nowego stronnictwa pod nazwą Amerykańskiej Ligi Wolności (American Liberte League) dla obrony konstytucji St. Zjedn.

Według oświadczenia Shouse, Liga stanie się realnym czynnikiem, zmierzającym do odrodzenia narodowego i współpracować będzie z prezydentem St. Zjedn. i kongresem nad ustawodawstwem, które dać winno konstruktywne rezultaty.

KINO EUROPA
NARUTOWICZA 20.
Wielki Program
OTWARCIA!
„WESOŁA ZUZANNA“
z LILJANĄ HARVEY
w rol. gł.
JUŻ WKRÓTCE

Adwokaci pod zarzutem obrazy

urzędników Prokuratorji Generalnej

Warszawa, 23 sierpnia.

Dziś przed XI-ym wydziałem sądu okręgowego rozpoczął się proces jednego z właścicieli Puszczy Świsłockiej p. Morawskiego przeciw skarbowi państwa o zwrot dochodów, jakie skarb państwa czerpał w okresie posiadania puszczy.

W związku z użytym przez adwokatów Szyszkowskiego i Nadratowskiego zwrotem, że urzędnicy występujący w imieniu państwa postępowaniem swojem obrazili podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej aż do 7 przykazania włącznie — przedstawiciel prokuratorji generalnej p. Jerzy Polomin zgłosił, że został upoważniony przez czynniki miarodajne do złożenia oświadczenia, że zarzut postawiony przez adwokatów Szyszkowskiego i Nadratowskiego jest przedmiotem osobnego dochodzenia prokuratorskiego.

Eskadra wodnopłatowców polskich

przybyła do Kopenhagi

Kopenhaga, 23 sierpnia

Z okazji otwarcia wystawy lotniczej jak również zawodów lotniczych o puhar północy, przybyła tu eskadra wodnopłatowców polskich z Pucka, pod dowództwem komandora Szysztowskiego. Samoloty polskie wzbudziły wielkie zainteresowanie zarówno wśród duńskich sfer lotniczych, jak i szerokiej publiczności.

Dwaj oficerowie w Hawanie

skazani na śmierć

Havana, 23 sierpnia.

(PAT). Sąd wojenny skazał na śmierć dwuch oficerów, którzy brali udział w nieudanym spisku wojskowym, jak donoszą do egzekucji nie dojdzie do czasu zebrania się konwentu konstytucyjnego, który ma postanowić, czy kara śmierci będzie utrzymana czy też zniesiona.

Książki hitlerowskie

zabronione w Rumunji

Bukareszt, 23 sierpnia. (Tel. wł.)

Rząd rumuński zabronił wwozu do Rumunji książek treści hilterowskiej, na czele z książką Hitlera p. t. **„Mein Kampf“.** Znajdujące się w księgarniach nierozsprzedane jeszcze egzemplarze tych książek muszą być **zameldowane policji i pod jej kontrolą wysłane spowrotem do wydawców w Niemczech.** Za książki te nie należy się żadna zapłata.

Bicze z piasku.

Terapja poetycka

Nastąpił punkt zwrotny w poezji i medycynie. Pewien angielski neurolog zrobił odkrycie, że leczenie niektórych chorób dotychczasowemi środkami nie daje żadnych rezultatów — pacjent chudnie, blednie, gorączkuje i wkońcu wyciąga nogi. Natomiast te same choroby z łatwością dają się usunąć — i któżby pomyślał! — zapomocą poezji!

Piękno roztaczanych obrazów, dynamika wyrazu, łagodna melodyjność wiersza, rym i rytm — oto elementy, które nietylko koją różne psychiczne urazy, ale także leczą w zwykłem tego słowa znaczeniu niektóre zastarzałe choroby organiczne. Zamiast masażu — epos, zamiast kompresu — oda, zamiast lewatywy — ballada.

Odkrycie to stanowi radykalny przewrót i w terapji i w piśmiennictwie. Z farmakologji usuwa raz na zawsze wiele naiwnych środków, poezji zaś nadaje wreszcie jakiś rozsądny sens praktyczny.

Przewrót ten będzie mieć również olbrzymie znaczenie moralno-społeczne.

Lekarz, który dotąd czuł się nieraz bezsilnym wobec choroby i tylko ratując pozory swej powagi rozpisywał pacjentowi kredę w proszku, lub komarowe sadło, choć zgóry wiedział, że mu to nic nie pomoże, obecnie pozbędzie się przykrego uczucia, że oszukuje chorego i zaordynuje mu tom skutecznych wierszy.

Z drugiej strony poeta, który nadaremnie szukał uzasadnienia swej racji bytu, lekceważony przez społeczeństwo, jako wytwórca nikomu niepotrzebnych fikcyj, teraz okrzepnie moralnie w poczuciu doniosłości swej misji społecznej, gdy będzie wiedział, że utwory jego w przyjemny sposób działają na przeczyszczenie.

Lekarz, wezwany do chorego, zbada puls, zmierzy gorączkę, każe pokazać język, powiedzieć „A-a-a“, a potem zapisze mu receptę — ale jakże niepodobną do tych, jakiemi doktorzy szafowali dotąd. Nie będzie tam ani łacińskich nazw jak aqua distilata lub oleum ricini, ani tych niezrozumiałych dawek, wyrażonych w setnych częściach grama, ale poprostu:

— „Naczczo dwie pierwsze zwrotki „Powrotu Taty“ Mickiewicza, po obiedzie urywek z „Pieśni o ziemi naszej“ Pola, a przed snem zakończenie „Pana Balcera w Brazylji“ Konopnickiej. Gdyby po trzech dniach gorączka nie ustąpiła, zastąpić Wincentego Pola Deotymą (10 strof z „Sobieskiego pod Wiedniem“).

Poczem doktór inkasowałby 20 zł. za wizytę, a pacjent po trzech dniach byłby zdrów.

Oczywiście, i ta nowa terapja nie uwalnia lekarza od daleko posuniętej ostrożności w doborze lektury. Przesada w dawkach może być szkodliwa, a nawet śmiertelna. Niesumienny lekarz, któryby zalecił wycieńczonemu choremu odczytanie naczczo całego „Sobieskiego pod Wiedniem“ mógłby zabić pacjenta. Albo starszej damie o konserwatywnem zaparciu kazać przed snem czytać „Wiosnę“ Tuwima, to narazić ją na atak apopleksji.

Ale mądry i doświadczony lekarz nie będzie robić tak ryzykownych eksperymentów: dla starszych pań wystarczy jedna strófka „Wiosny“ dla przyspieszenia obiegu krwi i to tylko w godzinach południowych.

Poeci, zostawszy dostawcami leków dla udręczonej ludzkości, będą się specjalizowali w różnych chorobach: jeden będzie pisać tylko sonety na hemoroidy, inny stanze na czkawkę, trzeci będzie produkować rzewne elegje na katar żołądka.

A pacjenci będą się sobie zwierzali pocichu:

— Wie pan, wziąłem wczoraj na przeczyszczenie „Dziewcze z Sącza“ Romanowskiego i nic nie pomogło?

— Hm... Niech pan spróbuje silniejszego autora, ale nie ze szkoły romantycznej, lecz raczej pozytywistycznej. Może poskutkuje.

Nastąpi fuzja księgarni z aptekami i w okresie gwiazdkowym czytać będziemy takie ogłoszenia:

— Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i zwykłych w tym czasie zachorzeń na żołądek, magistrowie farmacji Gebethner i Wolff, polecają Szanownej Klijenteli następujące wydawnictwa:

1) na zgagę — Józefa Bohdana Zaleskiego „Dumki i Szumki“.

2) na nudności „Słówka“ Boya

3) na torsje „Wybór poezji“ ks. Baki.

4) na zaparcie „Tram w poprzek ulicy“ Yerzego Yankowskiego utwór futurystyczny z 1919 r. i t. d.“

Oh, poeci! Co za perspektywy otwierają są przed Wami! Wreszcie zaczniecie zbijać forsę.

Padalec

CO SIĘ DZIEJE w SZKOŁACH

Pierwsze dni radosnego wrzenia. — Samorząd szkolny ma wychować dobrych obywateli. — Krzywda nauczycieli szkół średnich

Łódź otrzymać ma pierwsze, wzorowe technikum

Jeszcze nie minęły te nawpół radosne, nawpół trwożliwe nastroje, towarzyszące rozpoczęciu nowego roku szkolnego. Jeszcze młodzież chodzi podniecona, jeszcze nie myśli o trudach nauk, o tych licznych kłopotach i zmartwieniach, jakie towarzyszą jej w ciągu długich dziesięciu miesięcy.

Pierwszy tydzień w murach szkolnych, choć lekcje toczą się prawie normalnie, wypełniony jest czemś innem. Trwa kupno i zamiana książek, pilne, mozolne wybieranie zeszytów i pomocy szkolnych w sklepach.

— Taki piórnik, taka gumka, a pan profesor mówił, że odstępy między linjami muszą być wielkie, czy ołówek ma być Fabera czy Majewskiego, bo ten zbyt miękki, a ten trochę za twardy.

Później w ciągu roku, nikt nie będzie się tem przejmował, ani przywiązywał do tego wagi. Teraz jednak wszystko jest jeszcze czynione ze specjalnem nabożeństwem. A na pauzach, na rekreacjach, snują się jeszcze opowiadania z dni wakacyj... A pozatem — najnowsze ploteczki szkolne.

— **Wiesz, będziemy mieli nowego belfra z matematyki. Słowo ci honoru daję, sam słyszałem jak stary opowiadał...**

— A jaki on jest?

Zmieniony program nauczania, zmiana podręczników, przegrupowanie nauczycieli, obok świeżych jeszcze wspomnień z czasów feryj — oto co najbardziej pasjonuje jeszcze wszystkich. A do tego dochodzi obowiązek nowych mundurków szkolnych. Właśnie krawiec przyniósł. Trzeba obejrzeć się w lustrze. Wyjść na ulicę, by wszyscy zobaczyli, jakie to ładne, eleganckie...

Samorząd szkolny

W tym roku będzie miała młodzież szkolna, poza oficjalnym programem nauk, bardzo ciekawą pracę. Samorząd szkolny, który dotychczas wprowadzano stopniowo, w tym roku ma odegrać wielką rolę w życiu młodzieży. Ma on uzupełnić wychowanie obywatelskie ucznia, ma go

zapoznać ze wszystkiemi przejawami społecznego i państwowego życia narodu.

W tej chwili jeszcze nie jest skrystalizowana realizacja tego planu. Odpowiednia instrukcja ministerstwa nadejść ma w pierwszych dniach września.

Samorząd uczniowski ma być małym parlamentem. Ma decydować o wszystkich sprawach i obowiązkach ucznia, rozwijać w nim

poczucie obywatelskie.

W tym celu odbywać się będą zgromadzenia uczniów, specjalne prelekcje i pogadanki. Uczniowie będą nakładali na siebie wzajemne obowiązki przygotowywania prac i referatów z zakresu wiadomości politycznych, organizacji państwa, czytania gazet i t. d.

Samorząd uczniowski będzie wprowadzony w tym roku we wszystkich, bez wyjątku szkołach. Jeśli spełni on swe zadanie i uświadomi młodzież, a tem samem przygotuje ich do przyszłego życia w społeczeństwie — będzie to dowodem, że inowacja była słuszna i celowa.

***

W związku z nowym rokiem szkolnym, ministerstwo W. R. i O. P., biorąc pod uwagę ciężką sytuację rodziców młodzieży, uczęszczającej do szkół, wydało polecenie, że w klasach, w których obowiązywały w roku ubiegłym nowe programy

należy unikać jakichkolwiek zmian w doborze podręczników.

Uczniowie mają posiłkować się temi samemi podręcznikami.

Wprowadzenie jakiegokolwiek nowego pdręcznika może być uzasadnione tylko zupełnem wyczerpaniem używanego dotychczas podręcznika lub usunięciem podręcznika ze spisu książek, dozwolonych do użytku w szkołach.

Od bieżącego roku szkolnego obowiązują już uczniów i uczenice

nowe mundurki szkolne

z wyjątkiem płaszczy, które będą wprowadzone dopiero w przyszłym roku. Oczywiście surowy rygor przestrzegany nie będzie. Dyrekcje szkół nie będą wywierały specjalnej presji na niezamożnych uczniów, by odrazu sprawili sobie mundurki. Będą mogli to uskutecznić stopniowo, aż do końca pierwszego półrocza.

Natomiast, na skutek zarządzenia kuratorjum, dyrekcje szkół zwrócą bardzo skrupulatną uwagę, by mundurki ściśle odpowiadały przepisowemu krojowi, ustalonemu przez ministerstwo. **Żadnych dowolnych zmian i ozdób do mundurków wprowadzać nie wolno.**

Szczególnie zwrócona będzie baczna uwaga na spodnie uczniów, albowiem młodzież zupełnie samowolnie nosi spodnie mundurkowe z szerokim, wojskowym lampasem. Noszenie tych lampasów jest stanowczo niedozwolone Spodnie mogą mieć tylko wypustkę koloru danej szkoły, tak wąską, jak wypustka na czapce, **ale nie lampasy.**

Zmniejszenie się liczby uczniów w szkołach średnich, a co zatem idzie, skurczenie się budżetów tych szkół, spowodowało w tym roku

redukcję płac nauczycielskich

Nauczycielowie szkół średnich, którzy doniedawna byli bardzo dobrze opłacani, obecnie nie mają w wielu wypadkach zapewnionego minimum egzystencji.

Jest to sprawa, która musi interesować nietylko koła nauczycielskie, lecz i szeroki ogół rodziców młodzieży szkolnej, nie trzeba bowiem uzasadniać, jak ujemnie odbijają się te warunki na pracy nauczycieli i nauczaniu.

Rozmawialiśmy na ten temat z przedstawicielem związku nauczycieli szkół średnich. Informacje, jakie uzyskaliśmy są bardzo interesujące. Okazuje się, że **nietylko zmniejszenie się ilości uczniów, ale zwiększona liczba nauczycieli, oferujących swe usługi, przyczyniła się do fatalnej redukcji pensyj.**

Najlepiej płatną jest łacina. Nauczycielowie tego przedmiotu zarabiają przeciętnie 350 zł. za 25 godzin tygodniowo. Wiele jest szkół, które płacą za przyrodę, historję lub geografję 140 do 160 zł. miesięcznie za przeszło 20 godzin tygodniowo. Gdy się odlicza od tego ubezpieczenia, składki i t. d. pozostaje 120 zł. i z tej sumy trzeba wyżywić rodzinę i zaspokoić potrzeby kulturalne.

Są też szkoły, których nie wymienimy, **a które nie płacą nauczycielom za miesiące wakacyjne, co jest zjawiskiem notowanem dopiero od dwuch lat.** Na przeciąg dwuch miesięcy szkolnych nauczycielowie ci pozostają dosłownie bez środków do życia i korzystają tylko ze skromnej pomocy związkowej. Jest to proceder niezwykły, gdyż nauczycielowie w szkołach powszechnych i w szkołach średnich państwowych, otrzymują wynagrodzenie zawsze za 12 miesięcy.

Nic dziwnego tedy, że nauka w niektórych szkołach niezawsze stoi na odpowiednim poziomie. Trudno bowiem wymagać od nauczyciela, który musi myśleć o zdobyciu dodatkowych zarobków, by mógł pracować tak, jakby pracował, mając zapewniony byt.

W sprawie tej, jak nas informują, związki nauczycielskie mają się zwrócić do ministerstwa.

***

W dniu wczorajszym kuratorjum okręgu szkolnego wydało bardzo ważny okólnik w sprawie zwalniania młodzieży od opłat szkolnych.

Od opłat za egzaminy wstępne i za egzaminy dojrzałości oraz od opłat za duplikaty świadectw szkolnych

nikt zwolniony być nie może.

W wyjątkowych wypadkach od opłaty może być zwolniony zdający maturę jako extern, o ile jego stan majątkowy nie pozwala na wniesienie opłaty. **Opłata za egzamin maturalny wynosi 60 zł.**

Jeśli chodzi o zwolnienie z czesnego w szkołach prywatnych, częściowe lub całkowite — może to załatwić dyrekcja lub rada pedagogiczna szkoły we własnym zakresie. Wskazane jest tylko, by ze zwolnień tych korzystali w pierwszym rzędzie uczniowie niezamożni.

Natomiast w szkołach państwowych z połowy czesnego zwolnieni mogą być **dzieci funkcjonarjuszy państwowych i zawodowych wojskowych.** Dzieci rodziców niezamożnych mogą być zwolnione całkowicie od opłaty czesnego, jeśli wykażą dostateczne postępy w naukach i dobre sprawowanie. Całkowite zwolnienie z czesnego stosowane będzie w pierwszym rzędzie **do dzieci inwalidów wojennych, niezamożnych kawalerów orderu „Virtuti Militari" oraz krzyża lub medalu niepodległości.**

Pierwsze technikum w Łodzi

Dawno już kołatano o utworzenie w Łodzi politechniki. Gdy próby te zawiodły, starano się, aby szkoła włókiennicza przekształcona została na politechnikę, z wydziałem włókienniczym, chemicznym i budowy maszyn. Ale zawsze na przeszkodzie stawał brak pieniędzy.

Obecnie otrzymać mamy wreszcie technikum w ten sposób, że

DO ŁODZI MA BYĆ PRZENIESIONA SŁYNNA SZKOŁA WAWELBERGA i ROTWANDA z WARSZAWY.

Jest to pierwszorzędna uczelnia, bodajże jedna z najlepszych w Polsce.

Przeniesienie tej szkoły do Łodzi może nastąpić oczywiście etapami. Będzie to realizowane w ten sposób, że w Warszawie uczelnia ta będzie się stopniowo likwidowała, a wydziały jej — powstawać w Łodzi.

Przyczyną przeniesienia jest z jednej strony zbędne istnienie takiej szkoły w Warszawie, gdzie jest politechnika, a z drugiej — konieczność tego typu uczelni w Łodzi.

KRONIKA

Sierpień

24

Piątek

Dziś Bartłomieja Ap.
Jutro Ludwika Kr.

Wschód słońca	4.33
Zachód słońca	18.44
Wschód księżyca	18.48
Zachód księżyca	4.16
Długość dnia	14.11
Ubyło dnia	2.32

Szosa Łódź—Warszawa skróci drogę o kilkanaście klm.

Jak się dowiadujemy, wydział powiatowy sejmiku łódzkiego opracował plany budowy nowej szosy Łódź—Warszawa, która biec będzie przez las łagiewnicki i tuż za Łagiewnikami—poklasztornemi łączyć się będzie z szosą dotychczasową biegnącą do Strykowa.

W związku z realizacją planu budowy szosy wydział powiatowy sejmiku łódzkiego zwrócił się do zarządu miejskiego w Łodzi o odstąpienie temuż wydziałowi pasa gruntu, biegnącego poprzez las miejski Łagiewniki, konieczne go pod budowę nowej szosy.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta w najbliższych dniach zostanie rozpatrzona przez specjalną komisję, która wypowie się co do oddania żądanego gruntu.

Tajemnica śmierci ś.p. A. Lednickiego

Jeden z przyjaciół Zmarłego twierdzi, że nie popełnił on samobójstwa, lecz uległ nieszczęśliwemu wypadkowi

„Słowo" wileńskie zamieszcza następujący, wysoce sensacyjny wywiad członka redakcji z jednym z dobrych znajomych ś. p. Aleksandra Lednickiego:

— Aleksander Lednicki nie popełnił samobójstwa — twierdzi ów przyjaciel Zmarłego. — Opieram swoje twierdzenie na następujących spostrzeżeniach:

Zmarły **miał browning w szufladzie biurka.** Mając broń pod bokiem, dlaczegożby miał szukać śmierci w ten sposób, aby wyskakiwać z wysokiego parteru? Ten sposób zapowiadał raczej kalectwo, **złamanie ręki lub nogi, a nie śmierć,** a samobójca szuka śmierci pewnej.

Istotnie ś. p. Aleksander Lednicki poniósł śmierć skutkiem specjalnie nieszczęśliwego upadku który **złamał mu nasadę czaszki,** ale wyskakując bynajmniej nie mógł mieć pewności, że ta, b. nieznaczna wysokość, która dzieliła okno jego sypialni od ziemi, da mu śmierć której rzekomo szukał. Symulację samobójstwa zaś stanowczo wyłączam, bo **żadne komedjanctwo nie leżało w naturze zmarłego.**

Ale to jeszcze nie wszystko. Dowiedziałem się, że **zmarły wzywał doktora tego wieczoru,** który był jego wieczorem ostatnim. Byłby to chyba wypadek zupełnie wyjątkowy, aby samobójca wzywał lekarza **tuż przed samem samobójstwem.** Przecież w takim razie musielibyśmy się założyć, że przyczyna samobójstwa pojawiła się **pomiędzy wezwaniem lekarza a chwilą samobójstwa** otóż powszechnie wskazywana sprawa żyrardowska, jako przyczyna samobójstwa, nie pojawiła się przecież pomiędzy **12-tą w nocy a 3 rano, a istniała poprzednio.**

— Jak sobie zatem Pan wyobraża śmierć Lednickiego?

— **Ś. p. Aleksander Lednicki poprostu wypadł z okna.** Był to człowiek chory na serce, a oprócz tego łatwo ulegający omdlewaniu. Wzywał lekarza właśnie w sprawie serca. Był oczywiście przygnębiony Żyrardowem i t. d. Po odejściu lekarza czytał, czy pracował, następnie **nad ranem usiadł na ramie okiennej, by zaczerpnąć powietrza i wychylił się przez okno.** Tutaj napadł na niego atak, skutkiem którego stracił równowagę i runął w dół.

Polski murzyn zrobił swoje...

MASOWE WYSIEDLANIE POLAKÓW Z FRANCJI

Co się zdarzyło w kopalni Leforest.—40 godzin pod ziemią bez wody i pożywienia.— Dlaczego polacy zatrzymali francuzów. — Wysiedlono dotychczas z Francji 64 tys. robotników polskich

Wstrząsająca opowieść jednego z repatrjantów--górników

Dotychczas wstrzymywaliśmy się od wyrażenia naszej opinji o wypadkach w kopalni Leforest. Ze względów też czystej kurtuazji nie zaprzeczaliśmy gołosłownie wiadomościom, szerzonym przez prasę francuską — dopóki nie wyrobiliśmy sobie jasnego poglądu na sprawę, dopóki nie otrzymaliśmy ścisłych i wiarygodnych informacyj.

Górnicy polscy, aby zaprotestować przeciwko wydaleniu dwuch towarzyszy — Nowaka i Walkowiaka, z których zresztą, jak zapewniają w kołach polskich, **pierwszy jest węgrem, a drugi czechosłowakiem** — chwycili się desperackiego pomysłu. Doprowadzeni do rozpaczy niepewnością jutra, jaka od pewnego czasu niczem miecz Damoklesa zawisła nad głowami całego wychodźtwa polskiego we Francji spowodu postępowania dyrekcyj kopalń względem polaków, **około 200 górników postanowiło w dniu 6 sierpnia rb. na znak protestu uwięzić się wraz z 14-toma towarzyszami pracy francuzami na dnie szybu nr. 10 kopalni Escarpelle Leforest.** Nadsztygara, który zjechał do kopalni w celu pertraktowania z robotnikami — również zatrzymano.

Dopiero we wtorek, dnia 7 sierpnia o godz. 7-ej wieczór wjechał do kopalni p. Legay, członek zarządu federacji górników przy Confederation Generale du Travail i po krótkiej rozmowie ze strejkującymi nakłonił ich do wyjścia na powierzchnię — **po blisko 40-godzinnym pobycie w kopalni bez pożywienia i wody.**

„Zamach na wolność 14 towarzyszy francuzów — jak określa ten akt rozpaczy naszych robotników prasa francuska — wywołał oburzenie francuskiej opinji publicznej. Gazety francuskie wiele miejsca poświęcają temu zajściu, pomijają głuchem milczeniem powody, które zmusiły polaków do tego aktu rozpaczy, **a kładą wszystko na karb buntu robotników wobec wydalenia z pracy dwuch towarzyszów.**

Tymczasem górnicy polscy — uczestnicy strejku — pytani, dlaczego zatrzymali w głębi kopalni francuzów, odpowiedzieli, że **gdyby w głębi szybu byli sami polacy, niktby się o nich nie zatroszczył, niktby z nimi nie pertraktował — pozwolonoby im poprostu najspokojniej w świecie zginąć!**

Jakże dobitnie słowa te malują całą grozę i tragizm położenia naszych górników we Francji. Jakże przejrzyście obrazuja stosunki, panujace w kopalni Leforest. **Polski murzyn zrobił już swoje...**

Na zaproszenie rzadu francuskiego polscy robotnicy przybyli po wielkiej wojnie do Francji — spustoszonej i zdewastowanej przez wojska niemieckie. **Własnemi rękami odbudowali zniszczone północne i wschodnie prowincje, doprowadzili je znów do stanu rozkwitu.**

Jak są wzamian za to traktowani? **Jako element zbędny, a nawet szkodliwy.** Bo są tacy ludzie we Francji, którzy nie potrzebują już polskich, pracowitych rąk i dlatego chwytaja się byle pozoru, byle pretekstu, by polskich robotników wydalać z granic Francji. W tym celu już od szeregu miesiecy część kopalni prowadzi dwulicowa i denerwujaca politykę w stosunku do naszych robotników.

Aby uniknąć wypłacania zapomóg polskim górnikom na wypadek częściowego bezrobocia, kopalnie te ogłosiły, że

KILKADZIESIĄT TYSIĘCY POLAKÓW MUSI OPUŚCIĆ FRANCJĘ.

Na pierwszy ogień poszli samotni górnicy polscy oraz ci, których rodziny pozostały w Polsce. W odpowiedzi na protest oficjalnych czynników polskich centralna dyrekcja kopalń złożyła oświadczenie, że **nikt z Francji nie odjedzie do Polski pod przymusem i że będą wyjeżdżali tylko ci górnicy, którzy tego pragną.** Już w pierwszem półroczu 1933 r. takich „dobrowolnych" wyjazdów było **około siedmiu tysięcy.** Wbrew też temu, co twierdzą dyrekcje kopalń, ilość transportów repatrjacyjnych stale wzrasta i **nikt z górników polskich nie wie, czy jutro nie otrzyma nakazu „dobrowolnego" wyjazdu...**

Sprawa Laforest wykracza poza granice lokalnego zagadnienia socjalnego, czy kryzysowo-gospodarczego, a wkracza w dziedzinę ustosunkowania się Francji względem Polski. Niezależnie bowiem od wpływu kryzysu redukcje przedstawiają się w ten sposób, że **w ciągu dwuch lat wysiedlono z Francji 64 tysiące polaków, co wynosi 20 proc. ogólnej liczby imigrantów polskich,** pod czas gdy włochów w tym samym czasie wydalono tylko 25 tysięcy, co czyni zaledwie 3 proc. wszystkich imigrantów włoskich. Komentarze sa tu zbyteczne wobec wymowy cyfr, podkreślić tylko jeszcze należy, że **podróż repatrjacyjna polaków jest znacznie kosztowniejsza, aniżeli włochów.**

Z robotnikami polskim nie solidaryzuje się nawet francuski świat pracy... Federacja robotników francuskich po wypadkach w Leforest wystosowała list protestacyjny do ministra pracy, **domagając się surowych sankcyj...** Biuro krajowego zjednoczenia kombatantów francuskich uchwaliło w związku z zajściami w Leforest rezolucję, w której domaga się, **„aby rząd skończył ze skandalem wywołanym przez bezrobocie zbyt wielkiej liczby Francuzów, — podczas gdy robotnicy obcokrajowi pracują nadal i nadużywają gościnności".** Zaznaczyć należy, że jest to już drugie z rzędu wystąpienie byłych kombatantów **przeciw robotnikom polskim.**

Gehenna robotnika

Jeden z repatrjantów - górników polskich, wysiedlonych ostatnio z Francji w następujący sposób opisuje szykany francuzów:

Przyszedł kryzys. Dni pracy nam skracano. Francuzy wilkiem zaczynały patrzeć na człowieka, nie dlatego, że źle pracuje, ale dlatego, że wogóle go widać przy pracy. Szykany stały się teraz chlebem codziennym.

A więc: zaczęli badać nasze dokumenty.

Przyjechał ktoś przed 8 łaty jako robotnik fabryczny — powiedzieli: pracujesz bezprawnie — marsz z Francji! — Przyjechał ktoś do Lens, a po długich latach przeniósł się do Homecourt. Powiedzieli: potośmy cię sprowadzili do Francji, byś se siedział w Lens — przeniosłeś się, won z Francji! Spóźnił się ktoś o dzień z kartą identyczności, którą trza odnawiać, nie zapłacił podatku w dniu wyznaczonym, zaraz ciągania po policji, sądach i wydalania. Wydala ją za byle co.

A jak człowiek pieniędzy na podróż nie ma, to nie uwzględnią. A jak się nie pojedzie, to na **kilka tygodni do więzienia.** Potem, jak się dalej nie ma za co i nie jedzie, idzie się tak do więzienia kilka razy, na kilka miesięcy aż wreszcie **odstawią sami do granicy, a potem, człowieku, tułaj się po innych więzieniach belgijskich i niemieckich.**

Już pisały polskie gazety o Jurku Michalicy (pochodzi z tej samej wsi co i ja), który po powrocie do Polski, z rozpaczy rzucił się pod pociąg w Dziedzicach i zostawił żonę i ośmioro dzieci, samego drobiazgu. Jeszcze dwa tygodnie temu rąbaliśmy węgiel w kopalni, a dziś już go niema, a ja z rodziną na tułaczce.

Byle tylko znaleź jaką pracę w Polsce, to i przy mniejszym zarobku lepiej nam będzie, jak w tej Francji, która dla nas zamiast drugą matką, stała się macochą.

Fałszywe czeki i weksle

są najchętniej... przyjmowane, bo—muszą być wykupione

Przed sądem okręgowym toczyła się ostatnio, niestety, bynajmniej nie wyjątkowa sprawa, w której kupiec z prowincji odpowiadał za oszustwo na szkodę hurtownika łódzkiego.

Izaak Lewin, właściciel niewielkiego półhurtowego handlu manufakturą w jednem z miasteczek prowincjonalnych, stanął przed sądem karnym za to, że wystawił na ręce hurtownika czek, nie posiadając już konta w banku.

Czek był nieważny,

był nieistotny choć oczywista nie był podrobiony.

W toku przewodu sądowego obrońcy oskarżonego Lewina udało się wydobyć z hurtownika dziwne oświadczenie: oto hurtownik łódzki przyznał, iż inkasując czek, **dobrze wiedział, że jego klient ma już oddawna konto zamknięte.** A jednak czek przyjął i towar wydał. Gdy czek nie został honorowany— dopiero wtedy hurtownik oskarżył swego klienta.

Obrońca na tem właśnie zeznaniu hurtownika oparł swe niezwykłe przemówienie. Adwokat wywodził, że dziś, w anormalnych warunkach handlu — **właśnie takie czeki, jak czek Lewina— mają szczególną wartość.** Nikt nie pyta, czy czek ma pokrycie. Czek jest czekiem i za jego niehonorowanie płaci się grzywnę i idzie się do więzienia. Takich spraw jest bardzo wiele niemal codzień w sądzie. Dlatego kupcy nie zastanawiają się nad tem, kto zacz płacący czekami. Trzeba tylko znać dokładnie adres odbiorcy. Może nic nie mieć, a jednak w dzień płatności czeku pieniądze spod ziemi wykopie i czek zapłaci. Chyba, żeby wolał kilkaset złotych grzywny, więzienie, ruinę materjalną, złamaną karjerę kupiecką i utracone dobre imię... Takich jest mało.

Podobnie rzecz się ma z wekslami. Normalny weksel może być zaprotestowany. **Weksel podejrzany, t. j. taki, w którym wystawca podrobił jeden z podpisów, jest jednak zawsze lepszy od trzech pewnych, niepodrobionych żyr.** Bowiem i za taki weksel idzie się do więzienia. A więc i taki weksel musi być wykupiony.

Obecnie — wywodził obrońca — usiłuje wierzyciel wytworzyć takie warunki, ażeby mieć dłużnika w garści, **ażeby móc w pewnym momencie zacisnąć wokół jego szyi sznur.** Takim sznurem jest nieważny czek, sfałszowany podpis na wekslu i t. p.

Obrońca prosił sąd o uwzględnienie tych nienormalnych warunków handlu, o rozważenie niemoralności samej skargi i o łagodny wymiar kary dla Lewina.

Sąd skazał Lewina na rok więzienia, zawieszając mu wykonanie kary. (g)

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PIĄTEK, dnia 24-go sierpnia.

6.30—6.35: Pieśń „Kiedy ranne wstaja zorze". 6.35—6.38: Muzyka (płyty). 6.38 6.53: Gimnastyka. 6.53—7.05: Muzyka (płyty). 7.05—7.10: Dziennik poranny. 7.10—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.25: Chwilka pań domu. 7.25—7.35: Rozmaitości. 7.35 -7.40: Odczytanie progamu na dzień bieżący. 7.40—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00: Muzyka popularna (płyty). 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—13.55: Koncert zespołu Haliny Adamskiej - Grosmanowej. 13.55—14.00: „Z rynku pracy". 14.00—14.05: Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05—14.15: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. 14.15—16.00: Przerwa.

16.00—17.00: „W takcie raz, dwa, trzy" (płyty).
17.00—17.30: Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rekasa. (Tr. ze Lwowa).
17.30—18.00: Recital fortepianowy H. Guensberga. Transm. ze Lwowa.
18.00—18.15: Reportaż E. Paciorkowskiego.
18.15—18.35: W. A. Mozart: Koncert na klarnet z tow. fortepianu w wykonaniu Józefa Madeji. (Transm. z Poznania).
18.35—18.45: Muzyka (płyty).
18.45—18.55: „Brzegiem morza do ujścia Piaśnicy" — wygłosi Bartoszczak.
18.55—19.00: „Jak spędzić święto?"
19.00—19.10: Rozmaitości.
19.10—19.15: Odczytanie programu na dzień następny.
19.15—19.35: Arje i pieśni w wyk. Janiny Hupertowej (mezzo-sopran).
19.35—19.50: Muzyka lekka. Orkiestra Sandlera.
19.50—20.00: Wiadomości sportowe.
20.00—20.02: „Myśli wybrane".
20.02—20.12. Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli Wacław Frenkiel.
20.12—20.50: Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Symfon. P. R. pod dyr. Bronisława Wolfstala i Bron. Gimpel (skrzypce).
20.50—21.00: Dziennik wieczorny.
21.00—21.02. Capstrzyk Marynarki Wojennej — Transm. z Gdyni.
21.02—21.12: Muzyka (płyty).
21.12—22.00: Koncert symfon. Część II-ga.
22.00—22.15: „Najlepsze lekkoatletki świata" — wygł. red. Kazimiera Muszałówna (feljeton).
22.15—23.00: Muzyka tan. z danc. „Paradis".
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

DZIŚ SŁUCHAMY.

20.00. DAVENTRY. Wieczór Beethovena. Transmisja z Queen's Hallu.
20.10. KOPENHAGA. Koncert muzyki polskiej pod dyr. Mazurkiewicza z udziałem Ireny Dubiskiej.
20.10. HAMBURG. „Wesoła wojna" — operetka Straussa.
20.30. STRASBURG. Koncert Galowy pod dyr. Emila Coopera (Transm. z Vichy).
20.45. PARYŻ (Radio-Paris). „La Fille du Tambour-Major" — operetka Offenbacha.

Teatr, muzyka i sztuka

TYLKO w „BAGATELI".

Codzienne komplety w teatrze „Bagatela" są dowodem, że rewja p. t. „Wesoła parada" spodobała się naszej publiczności.

Dziś w teatrze „Bagatela" odbędą się dwa przedstawienia: o godz. 8-ej wiecz. i 10 wiecz.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś premjera operetki „Księżna Czardaszka" z Michałem Michalesko w roli głównej.

PRZEDSTAWIENIE W „POPULARNYM" NA POWODZIAN.

Z inicjatywy prezesa zrzeszenia żydowskich artystów zorganizowane będą w sobotę i niedzielę po dwa przedstawienia w „Teatrze Popularnym", przy ul. Ogrodowej Nr. 18. Połowa dochodu z tych przedstawień przeznaczona jest na rzecz pomocy powodzianom. Grana będzie „Sprawa Bejlisa".

W dniu jutrzejszym przedstawienia „Sprawy Bejlisa" rozpoczną się o godz. 16-ej i 21-ej, w niedzielę zaś — o godz. 12-ej w poł. i 21-ej.

„ARARAT" w FILHARMONJI.

Dziś, w piątek, o godz. 9.15 wieczorem. Jutro, w sobotę 2 przedstawienia: o godz. 4.15 po poł. i o godz. 9.15 wiecz. Występy teatru rewjowego „Ararat".

Samobójstwo kupca

Wyskoczył z II-go piętra na bruk

W dniu wczorajszym w domu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 33 wydarzył się niezwykle tragiczny wypadek.

W godzinach wieczorowych, z okna klatki schodowej na drugiem piętrze wyskoczył na bruk podwórza jakiś młody mężczyzna.

Desperat został przez lekarza pogotowia miejskiego skierowany do szpitala im. Poznańskich w stanie ciężkim.

Dowiadujemy się, iż człowiekiem, który w ten sposób pragnął zakończyć swe życie — jest 27-letni Szmul Rogoziński, właściciel tkalni w Ozorkowie. Rogoziński przybył wczoraj do Łodzi, celem załatwienia interesów. Widocznie interesy te nie powiodły mu się, skoro zdobył się na tak straszny akt rozpaczy. (gr)

PACJENT OSKARŻYŁ LEKARZY

o dokonanie operacji wbrew jego woli.—Wolał śmierć, niż okropne kalectwo. — Czy człowiek chory jest odpowiedzialny

Kto się nie zgadza na operację, jest samobójcą?

Przed Sądem Najwyższym znajdzie się wkrótce bardzo ciekawa i osobliwa sprawa, budząca wielkie zainteresowanie przedewszystkiem w kołach lekarzy i prawników.

Sprawa wzięła początek od ciężkiej choroby, na jaką przed kilkunastu miesiącami zapadł Stanisław R., młody ziemianin. Przyczyną ciężkiego niedomagania R. były komplikacje po przebytej i niezupełnie wyleczonej chorobie wenerycznej.

Stan ziemianina pogarszał się tak szybko, że rodzina przewiozła go do Warszawy i ulokowała w jednej z klinik. Choroba rozwijała się, mimo zabiegów lekarzy w stolicy b. szybko i ostatecznie konsyljum ustaliło, że młody chory ma do wyboru: **albo poddać się operacji, w wyniku której straciłby nazawsze męskość, albo też liczyć się nawet ze śmiertelnym wynikiem choroby.**

Młody ziemianin nie wahał się w tym wyborze ani chwili.

Wolał śmierć niż okropną ułomność.

Zatroskana rodzina nie mogła się pogodzić z tem postanowieniem młodego człowieka. Chory został przewieziony do innej kliniki — chirurgicznej — pod pozorem, że tam odbędzie się jeszcze jedno konsyljum. Rodzina porozumiała się z lekarzami. Po kilku dniach pobytu w drugiej klinice, **chory został uśpiony a następnego dnia, już pod narkozą odbyła się operacja bez jego woli i wiedzy.**

Operacja udała się doskonale. Pacjent po kilkunastu dniach, zdrów zupełnię, opuścił łóżko i wyszedł na miasto. Pierwszą rzeczą jaką uczynił — było złożenie **w urzędzie prokuratorskim skargi o samowolne dokonanie na nim operacji.**

Prokuratura znalazła dostateczne podstawy do wygotowania aktu oskarżenia przeciwko lekarzom, którzy dokonali operacji. Sprawa znalazła się przed sądem okręgowym.

Lekarze tłumaczyli się **nieodpowiedzialnością człowieka chorego** oraz faktem, że operacja odbyła się za zgodą rodziny, której zezwolenie należy uważać za równaznaczne z zezwoleniem samego chorego. Rzecznicy człowieka, który przed sądem szukał

zemsty za utraconą męskość

— wywodzili, że medycyna nie stoi tak wysoko, by można było z całą ścisłością orzec, iż operacja taka jak ta, której poddany został ich klient — była konieczna i czy bez niej pacjent zmarłby bezwarunkowo.

Sąd okręgowy ogłosił wyrok skazujący.

Lekarze apelowali. Sąd apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził. Lekarze złożyli skargę kasacyjną.

Tym razem obrońcy lekarzy występują z sensacyjną tezą. Oto, **według ich zdania, człowiek, który nie chce poddać się operacji stosunkowo prostej i niebezpiecznej choć wie, że w przeciwnym razie grozi mu śmierć — uważany być musi za samobójcę.** A jak wiadomo na ratowanie samobójców nie trzeba specjalnego zezwolenia z ich strony, lecz przeciwnie **nieudzielenie pomocy samobójcy jest karalne.** Takiemu właśnie samobójcy udzielili — zdaniem obrony — lekarze pomocy, przeprowadzając na nim ową operację. (g).

Kasjerzy stanęli przed sądem

Drobna samowola lub jeden fałszywy krok może człowieka zupełnie wykoleić i unieszczęśliwić

Traf chce, czy też owo prawo serji, o którem tylokrotnie już wspominaliśmy, że dziś nasze kroniki sądowe poświęcone są niemal całkowicie kasjerom kolejowym. Na innem miejscu wspominamy o Zakrzewskim i Szymczaku—obu zmarłych w ostatnich dniach w więzieniu, gdzie znaleźli się za nadużycia. Skolei zająć się musimy dwoma innymi kasjerami, tym razem, dla odmiany, *ze stacji Łódź-Kaliska,* odpowiadającymi przed sądem w dniu wczorajszym, również za braki w kasie.

Sąd skazał ich na kary niehańbiące: *na areszt z zawieszeniem wykonania kary.* Z tych względów podajemy jedynie inicjały obu wczorajszych podsądnych.

W początkach 1933 r. władze kolejowe na stacji Łódź-Kaliska stwierdziły u kasjerów kas osobowych K. i S. niedokładności w zdawanych sumach ze sprzedaży biletów. *Niekiedy w kasie były braki, niekiedy — nadwyżki.*

Dnia 1-go lutego przeprowadzona została zupełnie nagle i niespodziewanie kontrola w obu kasach. Okazało się, że *u K. brak było 1.180 zł., u S. 450 zł.*

Obaj kasjerzy zostali zawieszeni w czynnościach. Władze wdrożyły dochodzenie dyscyplinarne i stwierdziły nadużycia. Kasjerzy sumy pobrane zwrócili, mimo to jednak *zostali z pracy zwolnieni i stawieni przed sąd.*

Wczoraj obaj przyznali się do winy, tłumacząc się, *że pobrali owe sumy jako pożyczki.* Zwłaszcza kasjer S. podał motyw dość prawdopodobny: *zachorowała mu ciężko żona i dlatego naruszył własność P.K.P. Gdyby rewizja nastąpiła nieco później — już byłby sumę, którą podjął, wpłacił.*

K. został skazany na dwa lata, a S. na osiem miesięcy aresztu. Obu sąd karę — jak wspomnieliśmy — zawiesił.

Ciężko jest żyć na świecie, a jeszcze ciężej, gdy się jest kasjerem... (g)

Żywcem spłonęła

Nieszczęśliwą kobietę odwieziono do szpitala

Wczoraj w godzinach popołudniowych, lokatorzy domu przy ul. Wrześnieńskiej Nr. 92 usłyszeli przeraźliwe krzyki, wydobywające się z mieszkania p. Abel. Krzyki były tak straszne, że sąsiedzi nie zawahali się wyłamać drzwi. Gdy wreszcie znaleźli się w mieszkaniu Ablów — ujrzeli wijącą się w bólach i biegającą po kuchni Izydorę Abel, całą płonącą, niczem pochodnia.

Sąsiedzi, jak mogli, tak ratowali płonącą i wydającą nieludzkie krzyki kobietę...

Lekarz pogotowia, przybyły po kilku minutach na miejsce, ustalił bardzo ciężkie poparzenia, miejscami aż trzeciego stopnia i skierował 34-letnią Ablową do szpitala ewangelickiego.

Okazało się, że denatka zbliżyła się do kuchni, pod którą palił się ogień, z bańką nafty, by zapalić lampę. Nieco nafty wylało się z bańki na blachę i stąd powstał ten straszliwy wypadek. (gr)

Szymczak zmarł w więzieniu

Tragedja kasjera kolejowego, który... pożyczył z kasy

Donosiliśmy wczoraj o zgonie w więzieniu, gdzie odsiadywał karę — Leona Zakrzewskiego, b. kasjera na stacji osobowej Łódź - Fabryczna. Dziś dowiadujemy się o śmierci, również w więzieniu, kasjera Szymona Szymczaka, zatrudnionego w swoim czasie na stacji towarowej tej samej linji.

Sprawy Zakrzewskiego i Szymczaka nie można stawiać na tej samej płaszczyźnie. Jedyną miłością, która pchnęła Szymczaka, człowieka już starego, na drogę przestępstwa — była jego miłość do... pieniędzy.

Jednak jest jeden moment tragiczny i w tej sprawie. Oto Szymczak, w chwili, gdy rozpoczął zaciągać „pożyczki" z kasy, powierzonej jego pieczy — **miał już za sobą ponad trzydzieści lat służby i był prawie dosłownie w przededniu stuprocentowej emerytury.** Ponadto ten człowiek był właścicielem nieruchomości w Łodzi, elektrowni i majątku ziemskiego pod Tuszynem. Słowem gdy sięgał po mienie Państwa — miał duży majątek i zabezpieczoną starość.

Sprawa była w swoim czasie kilkakrotnie odraczana. Sąd za każdym razem przychylał się do prośby obrońcy, mec. Piotra Kona, o odroczenie, **celem dania możności Szymczakowi spieniężenia nieruchomości i pokrycia niedoborów w kasie, wynoszących ponad 30 tysięcy złotych.**

Ale oskarżony nie był w stanie na czas sprzedać swych dóbr. Rozprawa odbyła się i Szymczak został skazany na rok więzienia.

Niezadowolony z tego wyroku oskarżony apelował.

I tutaj nastąpił drugi moment tragiczny w tej sprawie. Sąd apelacyjny, na skutek równoczesnej apelacji prokuratora, **uchylił wyrok sądu łódzkiego i skazał Szymczaka na dwa lata więzienia.**

Po dziesięciomiesięcznym pobycie w więzieniu karnem w Rawiczu w Wielkopolsce 65-letni Szymczak wczoraj życie zakończył. (g)

Choroby zakaźne w Polsce

Według ostatnich zestawień departamentu służby zdrowia, w ministerstwie opieki społecznej, w okresie od 5 do 11 sierpnia b. r. zarejestrowano na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych:

452 przypadków duru brzusznego, 22 duru osutkowego, 2 duru powrotnego, 634 czerwonki, 310 płonicy, 272 błonicy, 8 zapalenia opon mózgo-rdzeniowych, 163 odry, 84 róży, 153 krztuśca, 5 zimnicy, 36 gorączki połogowej oraz 6 przypadków Heine-Medina.

W porównaniu z tygodniem poprzednim zmniejszyła się liczba zachorowań na płonicę, odrę, zapalenia opon mózgo-rdzeniowych i zimnicę, wzrosła natomiast liczba przypadków duru brzusznego, duru osutkowego, czerwonki, błonicy, róży, krztuśca, gorączki połogowej i Heine-Medina.

P.O.S. hartuje zdrowie

Zabójca służącej Kacały

został aresztowany i przyznał się do winy

W dniu 31 lipca, przy ul. Piotrkowskiej 116, w mieszkaniu dr. Trawińskiego dokonane zostało morderstwo. Nazajutrz rano, gdy dr. Trawiński po dwudniowej nieobecności wrócił do domu— zastał w kuchni trupa swej służącej.

Lekarz i pracodawca w jednej osobie stwierdził, że jego służąca — Antonina Kacała jest martwa, że zgon nastąpić musiał przed kilku godzinami.

Na miejsce przybyła komisja śledcza. Kacała została zabita najpewniej podczas snu uderzeniami tępem narzędziem. Twarz ofiary była zmasakrowana. Kacała leżała na podłodze w wielkiej kałuży krwi.

Po skrupulatnej rewizji okazało się, **że morderca zrabował garnitur dr. Trawińskiego, wyłamał skarbonkę syna doktora i zabrał kilka jeszcze drobniejszych przedmiotów.**

Podejrzenia obróciły się niezwłocznie przeciwko narzeczonemu zabitej — **Władysławowi Milasowi,** zamieszkałemu w Radomsku, który widywany był często w Łodzi w towarzystwie zamordowanej, do której umyślnie przyjeżdżał.

Po dłuższem dochodzeniu władze ustaliły z całą dokładnością, że **Milas jest istotnie zabójcą Kacały.** Wczoraj Milas, osadzony w więzieniu, przyznał się całkowicie do winy.

W najbliższej przyszłości zbrodniarz stanie przed sądem. (gr.

Nasz reporter zanotował..

W mieszkaniu Stanisława Putko przy ulicy Kilińskiego Nr. 272, z powodu nieostrożności wybuchł pożar, który został ugaszony przez straż ogniową. — Zniszczone zostało częściowo urządzenie mieszkania. — Straty obliczono na 500 złotych.

***

W dniu wczorajszym w firmie T-wo Przewozowe A. Lebinson i Chuciński, przy ul. Kilińskiego Nr. 20, od krótkiego spięcia w motorze zapalił się zbiornik benzyny w samochodzie ciężarowym. — Do pożaru wezwano I-szy oddział straży, który zapobiegł przeniesieniu się ognia na budynki.

Samochód spłonął niemal doszczętnie. Straty są dość znaczne.

W domu przy ulicy Żeromskiego Nr. 16 zapaliły się sadze w kominie i belki na poddaszu. Pożar w zarodku ugasił I-szy oddział straży ogniowej. — Straty nieznaczne.

***

W polu przy ulicy Wojciecha 6 (Choiny) usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie sublimatem 32-letnia bezdomna, Agnieszka Filipiak.

Desperatkę znaleziono w stanie nieprzytomnym. Lekarz pogotowia udzielił chorej pierwszej pomocy i w stanie beznadziejnym przewiózł ją do szpitala.

Powodem rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

***

Na ulicy Rzgowskiej najechana została przez samochód Frynetta Zalcsztajn, zamieszkała przy ulicy Zarzewskiej Nr. 12.

Zalcsztajnowa doznała zewnętrznych uszkodzeń ciała i po nałożeniu opatrunku przez lekarza pogotowia, przewieziono ją do domu.

Kierowcę samochodu pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżuują następujące apteki: Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E Millera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59),G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

„MUZA" (dawniej LUNA)
NADPROGRAMY. Pocz. seansów o g. 4-ej. Ceny miejsc od Zł. 1.09. Dziś i dni następnych!

„KOBIETA POD KONTROLĄ"
Potężny i wstrząsający swym realizmem dramat o wielkomiejskiej hańbie. — W roli tytułowej WYNNE GIBSON. W rol. męskich: Preston FOSTER i Harvey STEPHENS.

Grand-kino
10—3 Dziś i dni następnych!

CLARK GABLE MYRNA LOY w filmie „LUDZIE W BIELI"
CLARK GABLE za swą kreację chirurga odznaczony został nagrodą akademji filmowej. Nadprogram najnowsze aktualności świata i P. A. T. Początek o godz. 4.30 po poł.

Dzielna postawa kolarzy polskich

w drugim dniu wyścigu Berlin—Warszawa. — Kiełbasa i Więcek w pierwszej dziesiątce zawodników

Poznań, 23 sierpnia.

Drugi etap wyścigu kolarskiego Polska—Niemcy rozgrywanego na trasie Berlin — Warszawa, prowadził z Piły do Poznania. Etap ten rozegrany w przeważnej części już na szosach polskich wykazał, że zawodnicy nasi nie ustępują niemcom niemal wcale.

Polacy stawili przeciwnikom dzielnie czoła i w ogólnej klasyfikacji przegrali etap różnicą jedynie ok. pół godz. 2-ch polaków Kiełbasa i Więcek znalazło się też w pierwszej dziesiątce, bijąc szereg świetnych kolarzy niemieckich.

Start do etapu nastąpił na rynku w Pile, gdzie zawodnicy byli niezwykle gorąco żegnani. Wygłoszono tu też przemówienia zarówno ze strony polskiej jak i niemieckiej.

Jeszcze przed Ujściem po stronie niemieckiej wyrwał się naprzód Kapiak i przez jakieś dziesięć kilometrów prowadził wyścig, przekraczając jako pierwszy granicę Polski. Niemcy zorganizowali jednak pościg i dogonili Kapiaka. Później do czołówki dochodzą też polacy, Olecki i Zieliński. Pod Czarnkowem Zieliński pada i rozbija się, tracąc nawet na krótki czas przytomność.

W czołowej grupie znajduje się też **łodzianin Więcek,** który jedzie ciągle na czwartem miejscu. Tempo wyścigu obraca się stale koło czterdziestu kilometrów na godzinę. Na ostatnich 50 klm. w czołówce znajdują się polacy Więcek, Starzyński i Kiełbasa. Starzyńskiemu „nawala" jednak kicha i pozostaje on w tyle.

Na stadjon miejski w Poznaniu, gdzie znajdowała się meta etapu wpadli jednocześnie dwaj kolarze niemieccy, Scheller i Hauswald. **Scheller zdołał jednak na finiszu pokonać nieznacznie swego rodaka i w ten sposób osiągnął już drugie skolei zwycięstwo etapowe. Czas Schellera 3.21.30,** a Hauswalda o dwie dziesiąte sekundy gorzej.

W niespełna minutę wpada na stadjon jednocześnie grupa złożona z ośmiu kolarzy, wśród której znajdują się też dwaj polacy, Kiełbasa i Więcek. **Kiełbasa świetnie finiszuje i zapewnia sobie trzecie miejsce w czasie 3.22.24,2.**

Za nim uplasowali się niemcy Kruckl, Hupfeld, Fuhrman, Kranzer (szóstka ta została sklasyfikowana), Langman i Wierz; jako dziesiąty przerywa taśmę łodzianin Więcek w czasie 3.22.32. Za nim przychodzi niemiec Loeber i polacy Starzyński i Olecki. Czternaste miejsce zajął znów niemiec Weiss przed Korsak-Zaleskim, Wasilewskim, niemcem Figayem i Lipińskim. Lipiński był ostatnim z sklasyfikowanych polaków.

Na mecie w Poznaniu zebrali się przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, dyplomacji niemieckiej i przeszło 4 tysiące publiczności. Zawodnicy obu zespołów byli witani niezwykle owacyjnie.

W piątek startują kolarze o godz. 14 do trzeciego etapu na trasie Poznań — Kalisz. Kolarze polscy zapowiadają, że już na tym etapie muszą się zrewanżować za porażkę doznaną pierwszego dnia i nie rezygnują jeszcze bynajmniej ze zwycięstwa w meczu.

Rejestracja rocznika 1916

W dniu 1 września b. r. rozpoczyna się w biurze wojskowo-policyjnem przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165 rejestracja mężczyzn urodzonych w roku 1916, zamieszkałych na terenie miasta Łodzi.

W związku z tem mężczyźni tego rocznika winni już obecnie zaopatrzyć się w wymagane przy rejestracji dokumenty, jak dowód osobisty lub metrykę urodzenia, względnie wyciąg z ksiąg ludności stałej, wraz z świadectwem tożsamości z fotografją.

Na niezgłaszających się do rejestracji nakładane będą kary administracyjne do 3-ch miesięcy aresztu i 3000 zł. grzywny, względnie jedna z tych kar.

Dodatkowa komisja poborowa

W nadchodzący wtorek, dnia 28-go b. m., od godz. 8-ej rano w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto II, na którą winni się zgłosić poborowi rocznika 1913, którzy z ważnych przyczyn nie zgłosili się na ubiegłe komisje oraz poborowi roczników starszych, nie posiadających jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, o ile otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego, a zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów P. P.

Na komisję należy zabrać ze sobą dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, zaświadczenie o rejestracji, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Teatr „ROZMAITOŚCI", tel. 112-25.
Gościnne występy znakomitego gwiazdora amerykańskiego
Michała Michalesko
Dziś, w piątek, o godz. 9.30 wiecz. po cenach popularnych
UROCZYSTA PREMJERA
„KSIĘŻNA CZARDASZKA"
operetka w 3-ch aktach Emerycha Kalmana.

Tomaszów Mazowiecki.

35.000 ZŁ. ZEBRAŁ TOMASZÓW NA POWODZIAN.

W Tomaszowie bawiła delegacja wojewódzkiego komitetu niesienia pomocy powodzianom, na czele z radcą p. Krzyżanowskim.

Delegacja ta zapoznała sie z działalnością lokalnego komitetu i dotychczasowym wynikiem akcji zbiórki pieniędzy i odzieży na rzecz powodzian.

Do dnia wczorajszego wysokość zebranych na ten cel sum wynosiła 34 tysiące 660 zł. 56 gr.

Zasadniczo suma ta jest znacznie większa, gdyż pracownicy kolejowi, pocztowi, sądowi i nauczyciele szkół powszechnych wpłacają swoje składki bezpośrednio w Warszawie, bądź Łodzi.

Lokalny komitet przesłać już do dyspozycji wojewódzkiego komitetu w Krakowie 7 skrzyń obuwia, odzieży i bielizny, zebranej przez sekcje zbiórki wśród tutejszego społeczeństwa.

Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu ofiarowała na rzecz wieśniaków, dotkniętych klęską powodzi, kilka par uprzęży, które również zostały już wysłane.

Z CECHU RZEŹNICZO - WEDLINIARSKIEGO W TOMASZOWIE.

Cech rzeźniczo - wędliniarski w Tomaszowie zakupił nawpół wykończony dwupiętrowy dom przy ul. Tekli 4 za sumę 28.500 zł.

Cech zamierza obecnie gromadzić fundusze, by móc wykończyć w jaknajkrótszym czasie ten budynek dla użytku stowarzyszenia.

Zarząd cechu nosi sie z zamiarem założenia w tym gmachu resursy rzemieślniczej i zawodowej szkoły rzemieślniczej, pozatem skupienia wszystkich pokrewnych organizacyj rzemieślniczo - kupieckich.

Organizacje te, oczywiście, płaciłyby czynsz komorniany z tytułu zajmowanych lokali.

Inicjatywa zarządu cehu rzeźniczo-wędliniarskiego przyczyni sie niewątpliwie do podniesienia znaczenia ruchu zawodowego rzemieślniczo - kupieckiego.

„GIEŁDA" PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH.

W związku z rozpoczęciem roku szkolnego ruch księgarski znacznie się wzmógł.

Jednakże daje się zauważyć znaczny spadek zapotrzebowania na nowe podręczniki, szczególnie szkół powszechnych, gdyż ceny są w porównaniu z obecnemi zarobkami robotników bądź rzemieślników dość wysokie.

Wobec takiego stanu rzeczy dzieci szkolne wprowadziły w roku bieżącym handel wymienny podręcznikami, dokonywując tych tranzakcyj na ulicach miasta.

Ta giełda uczniowska na podręczniki szkolne koncentruje sie na ulicy Św. Antoniego obok sklepu księgarskiego, znanego w Tomaszowie ze skupu i sprzedaży używanych podreczników.

Przed sklepem tym gromadzi się po kilkadziesiąt dzieci w różnym wieku, które, będąc już doskonale zorientowane w sytuacji, zaczepiają swych rówieśników, potrzebujących książek, i ofiarują im swój „towar".

Oczywiście, tranzakcje te dochodzą w bardzo łatwy sposób do skutku.

Jednakże ostatnio dzieci przy przeprowadzaniu tych operacyj narabiały tyle hałasu na ulicy, że władze policyjne zabroniły gromadzić sie im w centrum miasta.

PIOTRKOWSKI SĄD OKREGOWY W TOMASZOWIE.

W dniu 6, 7 i 8 września urzędować będzie w lokalu tutejszego sądu grodzkiego sesja wyjazdowa sądu okręgowego w Piotrkowie.

Na wokandzie znajdują się sprawy karno-administracyjne i karne mieszkańców Tomaszowa i okolicznych miejscowości, podlegających sądowi okręgowemu w Piotrkowie.

11 miljonów złotych uniosły fale powodzi

Przerażający bilans strat i szkód w woj. lwowskiem

Lwów, 23 sierpnia.

Zdołano już zarejestrować wszystkie szkody, wyrządzone w ubiegłym miesiącu przez szalejący żywioł, który tak dotknął województwo lwowskie.

Według przeprowadzonych badań szkód i strat, jakie wywołała powódź na terenie naszego województwa, cyfrowo stan faktyczny przedstawia się następująco:

Na terenie 21 powiatów woj. lwowskiego, dotkniętych klęską powodzi **zostało 571 miast i wsi.**

Miejscowości, które zostały zalane lub podmyte falami, **zajmowały obszar 120 tysięcy hektarów.**

Na tej przestrzeni **uległo zupełnemu zniszczeniu 135 mostów, a częściowemu uszkodzeniu 191.**

Nawiedzione wodą drogi zostały przerwane na przestrzeni **5 kilometrów** natomiast poważnemu uszkodzeniu i podmyciu uległy szosy **na przestrzeni 234 klm.**

Ogółem **straty i szkody wynoszą sumę 11 miljonów złotych.**

Należy zaznaczyć, że powyższe szkody dotyczą katastrofalnej powodzi, która trwała przez 4 dni, tj. od 16 do 19 lipca r. b. Zostało wówczas zniszczonych **475 budynków i zginęło 10 osób.**

Dział oficjalny Ł. O. Z. P. N.

Komunikat nr. 2

kapitana związkowego ŁZOPN z dnia 23 sierpnia 1934 r.

Wobec niemożności udziału w drużynie reprezentacyjnej Łodzi w „Dniu ŁZOPN" zawodnika SKS — Ślązaka, wyznaczam dodatkowo do składu reprezentacji Pawlaka Stefana (Wojskowy KS. — Łódź).

Wyznaczony zawodnik obowiązany jest stawić się w niedzielę dnia 26. 8. br. o godz. 9-ej rano przy przystanku tramwajów pabjanickich (obok Placu Reymonta), zaopatrzony przez swój klub w utensylja sportowe, prócz koszulki, spodeniek i getrów.

Komunikat Nr. 64

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 23 sierpnia 1934 r.

1. W związku z zajściami na zawodach w dniu 15.8.1934 zawiesza się z dniem ukazania się komunikatu zawodników: Królasika Bolesława (Union-Touring) i Wentla Antoniego (Ł.K.S.) i wzywa się ich do W.G. i D. na środę, dnia 29.8.1934, godz. 18.30.

2. Karze się zawodnika Durkę Stanisława (U.T.) 2-tygodniową dyskwalifikacją od dnia 27.8.1934 r. do dnia 9 września 1934 r. za wysoce niesportowe zachowanie się w dn. 15.8 b.r.

3. Przenosi się następujące zawody:
Lechja (Tomaszów) — TUR (Łódź) i P.T.S. — Strzelec (Kalisz) z dnia 26.8.1934 na dzień 2 września. Godzina zawodów i boiska pozostają te same, jak podano uprzednio.

4. Wobec dodatkowego stwierdzenia okoliczności łagodzących przewinienia zawodnika Nowickiego Antoniego (S.S. Przybyłowianka — Zgierz), zawiesza się na przeciąg 1 roku z dniem 20.9.1934 r. resztę kary, nałożonej komunikatem W.G. i D. Nr. 62.

5. Wzywa się do Wydziału Gier i Dyscypliny na 29.8.1934 r., godz. 18.30 zawodników Jerzaka (ŁKS), Czajkowskiego (ŁKS) i Czerskiego (SKS).

Komunikat Zarządu nr. 50

z dnia 23 sierpnia 1934 r.

1. Wzywa się K. S. Strzelec w Brzezinach do wypłacenia ŻKS. Makkabi (Łódź) zł. 27.50 tytułem zwrotu kosztów przejazdu drużyny Makkabi z Brzezin do Łodzi po zawodach w dniu 12 bm. Termin wpłaty 7 dni, pod rygorem zawieszenia.

Zwycięstwo Kusocińskiego w Helsingforsie

Nasz mistrz olimpijski Janusz Kusociński startował wczoraj w Helsingforsie w biegu na 3 klm. Bieg ten odbył się w niezwykle silnej konkurencji czołowych zawodników fińskich.

Kusociński wygrał bieg świetnym finiszem w dobrym czasie 8.23,5 przed Lehtinenem 8,23.7 i drugim finem Höckertem 8.26,2.

Mistrzostwa tenisowe Polski

Kraus—Cramer-Johnowa 6:4, 6:0

Warszawa, 23 sierpnia.

W dalszym ciągu turnieju tenisowego o międzynarodowe mistrzostwo Polski uzyskano następujące wyniki: Wittman—Liblieng 6:0, 6:1, 6:0. Metaxa (Austrja) — Siagos (Grecja) 6:3, 6:2, 8:6. Metaxa—Altschieller 13:11, 1:6, 6:3, 6:2 Hebda—Herbst 6:1, 6:0, 6:0. Stalios—Jerzy Stolarow 6:3, 6:2,6:3. Rozegrano też już dwa ćwierćfinały Tłoczyński — Pukk (Estonja) 6:1, 6:3. Estończyk zrezygnował z trzeciego seta. Artens (Austrja) — Tarłowski 6:4, 6:2, 6:4.

W grze pojedyńczej pań austrjaczka Kraus pokonała łodziankę Cramer—Johnową 6:4, 6:0. Nemmik przeszła bez gry do półfinału.

W grze podwójnej wyniki przedstawiają się następująco: Brątek, Tarłowski — Pukk, Maks Stolarow 6:2, 7:9, 6:3 6:4. Stalios, Jerzy Stolarow — Altschieler, Pohorylas 6:3, 6:2, 8:6. Stalios, Jerzy Stolarow — Herbst, Liblieng 6:4, 6:2 6:1. Hebda, Wittman — Wojciechowski, Malcużyński 6:0, 6:0, 6:0.

W grze mieszanej Neumanówna, Pukk grali z parą Lilpopówna, Popławski 6:4, 2:6, 4:4. W trzecim secie przy stanie 4:4 gra została przerwana spowodu zmroku.

Hapoel—Polonia 3:2 (1:0)

Warszawa, 23 sierpnia.

W Warszawie gości piłkarski zespół Hapoel z Palestyny. W czwartek palestyńczycy rozegrali spotkanie z ligowym zespołem Polonji, wygrywając je w stosunku 3:2 (1:0). Polonja wystąpiła do gry z kilkoma rezerwowymi, bez graczy, którzy pojechali z reprezentacją Polski do Jugosławji.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

DEWALUACJA NIE POMAGA

Handel zagraniczny państw, które zastosowały dewaluację — spadł, krajów o stałej walucie — wzrósł

Chaos monetarny, wywołany przez deprecjację i oderwanie się szeregu walut światowych od złota, stał się podłożem, na którym zaczęły się bujnie krzewić teorje, ukazujące na całkiem rzekomo niezawodne sposoby przezwyciężenia trudności kryzysowych **przez zastosowanie środków monetarnych.** Nawet we Francji, będącej wszak w chaosie obecnym ostoją klasycznych zasad gospodarki pieniężnej, **jesteśmy dziś świadkami ostrej kampanji za dewaluacją franka,** jako koniecznym zabiegiem w kierunku — cytujemy tu słowa z przemówienia b. min. Pawła Reynaud'a, z którego nazwiskiem kampanja ta jest związana — w kierunku „przystosowania gospodarstwa francuskiego, a w szczególności handlu zagranicznego do nowych warunków życia ekonomicznego".

Z podobnemi koncepcjami spotykaliśmy się i w Polsce. Kiedy z początkiem r.b. rząd czechosłowacki przeprowadził swój eksperyment dewaluacyjny, stawiający sobie na celu wzmożenie konkurencyjności towarów czeskich, a przez to samo zwiększenie ich zbytu na rynku światowym — **w Polsce odezwały się liczne głosy, sugerujące rządowi ideę dewaluacji pieniądza,** jako sposób natychmiastowego przezwyciężenia trudności naszego handlu zagranicznego.

Na szczęście sugestje te nie znalazły żadnego oddźwięku. **Rząd nasz postanowił wytrwać do końca na pozycjach klasycznej polityki monetarnej.** Dobitnym wyrazem takiego nastawienia było ówczesne oświadczenie min. Zawadzkiego, że byłoby zdradą — wobec poniesionych dotychczas przez społeczeństwo ofiar pogrążać je w otchłań niepewnych eksperymentów monetarnych.

Czy Polska, wyrzekając się „oddziaływania" na walutę, trwając przy „sztywnym" pieniądzu, nie umniejszyła swych szans na zwycięską walkę z konkurentami, wyzyskującymi przy eksporcie czynniki monetarne?

Aby na to odpowiedzieć, zestawmy rezultaty handlu zagranicznego Polski i Czechosłowacji w ciągu ostatnich miesięcy. **W Polsce zaznaczył się w okresie pierwszych 7 miesięcy r.b. wzrost obrotów zagranicznych** w porównaniu z analogicznym okresem r. ub.: wzrost zarówno w dziedzinie wywozu (o 7,2 proc.), jak przywozu (o 2,9 proc.), i dodatniego salda bilansu handlowego (o 37,8 proc.). **W Czechosłowacji natomiast nastąpiło ogólne skurczenie się wymian.** Nie posiadamy jeszcze dokładnych danych, na których podstawie możnaby przedstawić procentowo rozmiary tego skurczenia. W okresie luty — sierpień globalna cyfra eksportu zmniejszyła się w porównaniu z odpowied. okresem r. ub. o 10 miljonów koron, cyfra zaś importu zmniejszyła się o 18,5 miljonów koron. Należy pamiętać, że korona uległa deprecjacji o 16,6 proc., **aby więc wymiany utrzymały się na dawnym poziomie, musiałaby ich wartość wzrosnąć o 16,6 proc** W istocie więc mamy poważny spadek obrotów handlowych Czechosłowacji — **i rozwianie złudzeń co do skuteczności manipulacyj monetarnych, jako środka walki z trudnościami handlowemi.** To też na zebraniu Zwiazku Przemysłu Czechosłowackiego sytuacja handlu zagranicznego określona została, jako „katastrofalna", a jego perspektywy na przyszłość, jako „beznadziejne". Jedyną korzyścią, jaką Czechosłowacja dotąd osiągnęła, jest pewna poprawa aktywności bilansu handlowego, poprawa niezdrowa, bo będąca prostem przestawieniem stosunku cyfr — odpowiednio zredukowanych — eksportu i importu.

Nielepszemi rezultatami wyraziły się obroty zagraniczne innych krajów, które uciekły się do depreciajcji swych walut. **Handel zagraniczny Stanów Zjednoczonych nigdy nie był pogrążony w tak ciężkiej depresji, jak obecnie.** Mimo dewaluacji dolara o 40 procent **towary amerykańskie nie mogą skutecznie przenikać na rynki zagraniczne, a** całe sztucznie wywołane ożywienie przemysłowe miało, jako jedyny rezultat, od budowę „stoków" towarowych, które już ostatnio zdawały się być bliskie wyczerpania.

Co się tyczy Anglji, to pewna poprawa sytuacji ekonomicznej, jaka w niej nastąpiła, wiąże się przedewszystkiem **z niskiemi kosztami kredytu na rynku londyńskim.** Handel zagraniczny wzrósł w stopniu bardzo nieznacznym, mimo nieustannie trwającego od trzech blisko lat spadku funta. Ale i ten nieznaczny wzrost **był raczej skutkiem polityki układów handlowych, aniżeli deprecjacji pieniądza.**

W Niemczech, gdzie również uprawia się dumping monetarny — wprawdzie w postaci szczególnej, bo przy pomocy zdeprecjonowanych walut „eksportowych" a nie przy pomocy marki oficjalnej — **handel zagraniczny przeżywa kryzys, jakiego nie obserwowano nigdy bodaj w historji ekonomicznej Niemiec.**

Odkładając do innego razu wyjaśnienie przyczyn tego zjawiska, pozornie tak paradoksalnego, jak spadek handlu zagranicznego krajów, które poświęciły starość swego pieniądza właśnie dla jego wzmożenia — ograniczamy się do stwierdzenia, **że zjawisko to nie może być niespodzianką dla nikogo, kto zdaje** sobie sprawę z przeobrażeń, jakie zaszły w strukturze handlu międzynarodowego w ciągu ostatnich lat. Nie jest też na pewno niespodzianką dla kierowników naszej polityki gospodarczej, którzy umieli z należytą energją przeciwstawić się sugestjom ekonomistów, wyznających nieusprawiedliwioną wiarę, że zapomocą manipulowania pieniądzem można sztucznie stworzyć dobrą konjunkturę ekonomiczną

J. W.

Nowy zarząd Zw. Przemysłu Włókienniczego

P. Al. Heiman-Jarecki prezesem Związku

Wczoraj odbyło się posiedzenie nowowybranego Zarządu Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem. Na porządku dziennym była sprawa prezydjum Związku. Do prezydjum wybrani zostali: **pp. Aleksander Heiman - Jarecki, jako prezes oraz dr. Bornet de Hagen i Ender w charakterze wiceprezesów.**

W zmianach personalnych, jakie nastąpiły we władzach Związku Przemysłu upatrywać należy zapowiedź zainicjowania przez Związek **bardziej aktywnej polityki, mającej na celu obronę żywotnych interesów Łodzi włókienniczej.**

Osoba nowego prezesa, znanego ze swego niezmiernie czynnego stanowiska w sprawach polityczno-gospodarczych, a przytem przedstawiającego pełną gwarancję obywatelskiego i patrjotycznego stanowiska wzbudza przekonanie, że **polityka Związku wkroczy na właściwe tory** i że zyska należyty ciężar gatunkowy.

Sprzedaż obligacyj Pożyczki Narodowej

będzie dopuszczalna przez osoby, dotknięte wypadkami losowemi

W b. tygodniu ogłoszone zostanie w „Monitorze Polskim" rozporządzenie Generalnego Komisarza Pożyczki Narodowej o **skupie obligacyj od osób dotkniętych wypadkami losowemi.**

Rozporządzenie dopuszcza sprzedaż obligacyj Pożyczki Narodowej przez bezrobotnych i osób dotkniętych klęskami żywiołowemi, **jednakże po uprzedniem zaświadczeniu Generalnego Komisarza.** Osoby, chcące sprzedać obligacje Pożyczki Narodowej będą musiały kierować do Komisarjatu Pożyczki podania odpowiednio umotywowane i **poświadczone przez organizacje zawodowe bądź przez lokalne władze administracyjne.**

Skupu pożyczki dokonywać będzie wyłącznie Bank Gospodarstwa Krajowego w ramach ustanowionych kredytów **po kursie 96 za 100.**

Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych dostarczyła Generalnemu Komisarjatowi Pożyczki Narodowej znaczki przelewowe na obligacje Pożyczki Narodowej w ilości 500.000 egzemplarzy. Przelewu obligacyj dokonywać będzie można **jedynie za uprzedniem skasowaniem znaczków przez Komisarza.**

⁂

Wyznaczony przez Generalny Komisarjat Pożyczki Narodowej termin wpłaty ostatniej raty Pożyczki do dnia 5 września będzie ostateczny. W połowie m. listopada wydawane będą obligacje Pożyczki Narodowej subskrybentom płacącym w 11 ratach.

Konkurencja na rynku dyskontowym

Brak pierwszorzędnego materjału wekslowego

Na prywatnym rynku dyskontowym w Łodzi obroty — pomimo zbliżającego się końca miesiąca — uległy pewnemu zwiększeniu. Pozostaje to w związku z rozpoczęciem się sezonu w przemyśle włókienniczym, dzięki czemu **ilość płynnej gotówki nieco się zwiększyła.**

Na rynku dyskontowym zaznacza się nadal konkurencja dyskonterów prywatnych z bankami prywatnemi przy realizowaniu materjału wekslowego, zwłaszcza pierwszorzędnego. Jednak **materjału tego jest nadal bardzo mało,** to też obroty były słabe. Orjentacyjna stopa przy realizowaniu tego materjału kształtowała się w granicach **od 10 do 11 proc. w stosunku rocznym.** Jako materjał wekslowy pierwszorzędny uważane są weksle, wystawione wyłącznie na miejscowości posiadające banki i zaopatrzone w żyra firm, należących do wielkiego przemysłu włókienniczego, względnie w żyra firm takich, co do sytuacji materjalnej których niema żadnych wątpliwości.

Materjał wekslowy **drugorzędny, zaopatrzony** jednak w żyra firm również pierwszorzędnych, realizowano przy stopie procentowej wynoszącej przeciętnie **15 proc. w stosunku rocznym.**

Materjał wekslowy **trzeciorzędny** znajdywał nabywców w wyjątkowych wypadkach i tutaj stopa procentowa wahała się w granicach **1,5 do 2,5 proc. wstosunku miesięcznym.**

Weksle, t. zw. finansowe realizowano ostatnio bardzo ostrożnie, przy stopie procentowej od 1,5 do 2 procent w stosunku miesięcznym.

Rejestracja kosmetyków

Szkodliwe będą usunięte ze sprzedaży

Na mocy nowego zarządzenia ministra opieki społecznej o środkach kosmetycznych władze lokalne przystąpią do uzdrowienia rynku preparatów kosmetycznych. Wszystkie te artykuły będą poddane analizie, przyczem szkodliwe będą niezwłocznie usunięte, ze sprzedaży, a zapasy ich zniszczone. Nowowypuszczane kosmetyki będą musiały być rejestrowane w sposób określony w rozporządzeniu.

Danina majątkowa

płatna do 31 b. m.

Do dnia 31 sierpnia r. b. przyjmowane będą wpłaty daniny majątkowej od nieruchomości za rok 1934. Po tym terminie urzędy skarbowe podejmą czynności egzekucyjne wobec osób, zalegających z zapłatą daniny.

Nowe działy

produkcji chemicznej

Sp. Akc. „Boruta" w Zgierzu wypuściła na rynek **wodosiarczan sodowy** (hydrosulfit), używany w znacznych ilościach przez przemysł włókienniczy, garbarski, papierniczy, chemiczny i inne. Jest to artykuł, nieprodukowany dotychczas zupełnie w Polsce.

Zakłady Solvay w Polsce przystąpiły do produkcji **nowego nawozu fosforowego** (zasadowego) pod nazwą — „Ekstrafosfonat". Ekstrafosfonat wypuszczony został na rynek w dwuch gatunkach: normalnych 16-owym i wysokoprocentowym—około 28 proc. P_2O_5.

Zakłady Przemysłowe „Boryszew", Sp. Akc. w Sochaczewie przystąpiły do produkcji niewyrabianych dotychczas zupełnie w Polsce **cementów dentystycznych.** Artykuł ten był importowany w dość znacznych ilościach z zagranicy. Obecnie przywóz ten staje się zupełnie zbędny.

Niemcy zastępują bawełnę

lnem i konopiami

Ministerstwo Gospodarki Rzeszy wydało odpowiednie zarządzenie, mające na celu zabezpieczenie **rozszerzenia obszaru obsiewu lnu i konopi w 1935 r.**— Zarządzenie to wydane zostało już obecnie, aby rolnicy niemieccy mogli uwzględnić zawczasu w swych preliminarzach gospodarczych większe przestrzenie pod zasiew tych roślin, które okazały się konieczne dla gospodarki Niemiec **wobec krytycznego położenia na rynku surowców.**

Wzrost zamówień

sowieckich w Anglji

W lipcu r. b. wartość zamówień Z. S. R. R. udzielonych Anglji, wyniosła 0,86 milj. Ł. wobec 0,38 milj. Ł. W tymże miesiącu r. ub. Wartość zamówień sowieckich w Anglji, udzielonych w pierwszych siedmiu miesiącach r. b. wyniosła **5,8 milj. Ł wobec 2,27 milj. Ł w tymże okresie r. ub.**

NOTOWANIA BAWEŁNY

NOWY JORK. Loco 13.30, sierpień 13.06, wrzesień 13.08, październik 13.15—13.16, listopad 13.23, grudzień 13.31—13.32, styczeń 13.37, marzec 13.49, maj 13.55—13.56 lipiec 13.63.

NOWY ORLEAN. Loco 13.13, październik 13.13, styczeń 13.34, maj 13.50, lipiec 13.60.

LIVERPOOL. Loco 7.16, sierpień 6.87, wrzesień 6.86, październik 6.84, listopad 6.81, grudzień 6.81, styczeń 6.83 luty 6.83, marzec 6.83, kwiecień 6.83, maj 6.83, czerwiec 6.82, lipiec 6.82.

EGIPSKA. Loco 8.73, październik 8.42, listopad 8.45, grudzień 8.54, styczeń 8.53, marzec 8.58, maj 8.64, lipiec 8.70.

UPPER. Loco 7.48 październik 7.23, listopad 7.28, grudzień 7.33, styczeń 7.33, marzec 7.39 maj 7.44, lipiec 7.44.

BREMA. Loco 15.42, grudzień 15.23, styczeń 15.41, marzec 15.73, maj 15.86, lipiec 15.93.

ALEKSANDRJA. Sakelaridis Listopad 16.04, styczeń 16.17, marzec 16.24 maj 16.50.

ASHMOUNI: Sierpień 13.18, październik 13.18, grudzień 13.32, luty 13.45, kwiecień 13.59.

Giełda pieniężna

Warszawa, 23 sierpnia.

Dewizy: Belgja 124.10, Gdańsk 173.10, Holandja 358.35, Koenhaga 118.60, Londyn 26.52, Nowy Jork (kabel) 5.20 i siedem ósmych, Paryż 34.89, Szwajcarja 172.64, Włochy 45.42, Berlin 207.20.

Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz niejednolita Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.18 i jedna czwarta; rubel złoty 4.58—4.58 i jedna czwarta, dolar złoty 8.91 i jedna czwarta, gram czystego złota 5.9244, w obrotach prywatnych marki niem. (banknoty) 194.75, w obrotach prywatnych funty angielskie (banknoty) 26.52.

Papiery procentowe. 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 68.25 — 68.50 (w proc.); 4 proc państw. poż. premjowa dolarowa 53.60 — 53.70; 5 proc. konwersyjna 64.25 — 64.00 — 64.13. 6 proc. poż. dolarowa 68.50 — 68.88 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 58.75; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 7 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 68.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Towarz. kred. przem pol. 76.50 (w proc.); 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 46.75 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z ziemskie 52.25 — 51.75 — 51.88; 4 proc. L. Z. ziemskie 44.00; 5 proc. L. Z. m. Warszawy 71.25; 5 proc L. Z. m. Warszawy 1933 r. 59.75 — 60.25 — 60.00; 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 67.00; 5 proc. L. Z. m. Lublina 1933 r. 44.00; 6 proc. oblig. VI poż. konw. m. Warszawy 1926 r 6 em. 57.75—58.00.

Akcje: Bank Polski 86.50 — 86.75; Warsz. Tow. fabr. cukru 21.00; Lilpop 9.75; Starachowice 10.85.

Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych niejednolita dla akcji nieco mocniejsza

W obrotach prywatnych pożyczki dolarowe: 8 proc. poż. z 1925 r. (Dillonowska) 82.00, 7 proc. poż. m. st. Warszawy 62.00. (Notowania w procentach).

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.18, kupno 5.17, dolarówka 53.50 — 53.00, pożyczka budowlana 44.00 — 43.75, pożyczka inwestycyjna 117.25 — 117.00, pożyczka stabilizacyjna 68.00—67.75, Bank Polski 86.50 — 86.00, „Saturny" 72.00 — 71.00. Tendencja utrzymana.

***

Słaba od szeregu dni tendencja dla funta wczoraj przyniosła dość silny spadek kursu. Bank Polski obniżył cenę funta o 8 punktów do 26.39. Odpowiednio spadły również notowania funta na rynku prywatnym, gdzie oddawano po 26.50 kupowano po 26.40.

Również dla dolarów tendencja była nieco słabsza, spadek notowań nie był tak duży, jak funtów Bank Polski płacił za dolary o 1 punkt mniej, t. j. 5.15 za banknoty drobne. 5.16 za grubsze i 5.18 za czeki. W obrotach prywatnych kurs był utrzymany na poziomie 5.18 w sprzedaży i 5.16 w kupnie.

Na rynku walorów kursy utrzymane przy małych obrotach. 5 proc. L. Z. m. Łodzi z roku 1933 — 53.00 w żądaniu i 52.50 w sprzedaży.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 16.75—17.00, pszenica 20.25 — 20.75, jęczmień 18.75 — 19.25, owies 13.50 —14.00, mąka żytnia 1) 23.00—24.00, mąka żytnia 2) 24.00—25.00, mąka pszenna 30.50—32.50, otręby żytnie 10.25 — 10.75, otręby pszenne 10.25 — 10.75, otręby pszenne grube 10.75 — 11.25 rzepak 43.00 — 45.00, groch Victoria 40.00 — 44.00, makuch lniany 21.00 — 22.00, makuch rzepakowy 15.50 — 16.00, mak niebieski 50.00 — 55.00. Ogólne usposobienie spokojne.

Wzrost zapasu złota
w Banku Polskim

W ciągu drugiej dekady sierpnia r. b. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,3 milj. zł. do 492,3 milj. zł. Równocześnie stan pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył sie o 1,3 milj. do 42,9 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 5,7 milj. zł. do 731,7 milj. zł., przyczem portfel wekslowy spadł o 6,6 milj. zł. do 615 milj. zł. Natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 0,3 miljon. do 48,4 milj. zł., oraz stan pożyczek zabezpieczonych zastawami — o 0,6 milj. do 68,3 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 9,6 milj. do 42,5 milj. zł.

Pozycja „inne aktywa" zwiększyła się o 17,6 do 167,3 milj. zł., zaś pozycja „inne pasywa" zmniejszyła sie o 4,3 do 256,2 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 35,8 do 264,7 milj. zł. Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej wymienionych zmian zmniejszył się o 8,4 do 905,5 milj. zł. Pokrycie złotem obniżyło sie z 47.18 proc. do 46 proc i przekracza normę statutowa o 16 punktów.

Wywóz przędzy do Holandji wzrasta,
konfekcji—maleje

Jednym z krajów, które mogą stanowić dla włókiennictwa łódzkiego poważny rynek zbytu, a które dotychczas nie zostały dostatecznie wyzyskane, jest **Holandja.** Kraj ten pozostaje z Polską w dość żywym kontakcie handlowym i niejednokrotnie **interesował się przemysłem włókienniczym łódzkim,** który jednak większych ilości towarów tam nie importował.

Ostatnio ogłoszone dane statystyczne wskazują na to, że obecnie można po myśleć o ściślejszej wymianie pomiędzy Polską a Holandją, pomimo pogłębiającego się kryzysu i restrykcyj celnych, **utrzymują się na jednakowym poziomie, a w niektórych działach eksport nasz nawet wzrósł.**

W roku bieżącym eksport z Polski do Holandji w ciągu pierwszego półrocza wyniósł 289.594,84 klg. wartości — 7.833.357 florenów holenderskich. Saldo dodatnie wyniosło 16.000.000 zł. — Jeżeli chodzi o eksport artykułów włókienniczych, to okazuje się, że **eksport przędzy do Holandji wzrósł.** W r. 1933 wyeksportowaliśmy przędzy bawełnianej za 5.414 fl. holend., w r. 1934 w ciągu pierwszego półrocza za 6.353 fl. h., przędzy wełnianej w r. 1933 za 5.857 fl. h., a w roku 1934 w ciągu pierwszego półrocza za 7.303 fl. h. Natomiast **eksport konfekcji damskiej do Holandji w r. b. poważnie się zmniejszył,** spadając z 11.469 fl. h. na 7844 fl. h.

Z innych artykułów włókienniczych które znalazły w większym stopniu zbyt na rynku holenderskim, należy wymienić przedewszystkiem **rękawiczki wełniane i niciane tańszych gatunków, następnie chustki bawełniane oraz chustki lniane.**

Stacja węgla polskiego w Amsterdamie
Doniosły etap w dziedzinie naszej ekspansji gospodarczej

Gdynia, 23 sierpnia.

Jak się dowiadujemy, przed kilku dniami górnośląski koncern weglowy „Robur", którego firmą przeładunkową w Gdyni jest Polsko - skandynawskie towarzystwo transportowe „Polskarob" nabył ostatnio w porcie amsterdamskim część nabrzeża w celu utworzenia **stacji bunkrowej,** dostarczającej węgla zawijającym tam statkom.

Jak wiadomo, węgiel polski jest chętnie nabywany przez armatorów zagranicznych ze względu na swe liczne walory. Stworzenie tej nowej placówki **eksportowo - handlowej pod samym niemal bokiem Anglji i w tak ruchliwym porcie jak Amsterdam jest dowodem dobrze rozwijającej się naszej ekspansji gospodarczej.**

Polski cynk do Ameryki

Katowice, 23 sierpnia.

Prezes Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego, **Szymon Furstenberg,** który — jak wiadomo — poleciał na pokładzie „Zeppelina" z **Friedrichsafen do Południowej Ameryki,** powrócił w tych dniach z podróży.

Podróż jego została uwieńczona pomyślnym rezultatem, albowiem udało mu się zawrzeć umowę na **roczną dostawę bieli cynkowej w wysokości 15.000 ton.** Stanowi to olbrzymie sukces dla polskiego przemysłu cynkowego.



50-lecie linotypu, maszyny do składania
Genjalny pomysł wynalazcy został zignorowany przez współczesnych

W ubiegłym tygodniu obchodziła Ameryka 50-lecie linotypu. Wynalazca jego młody zamerykanizowany niemiec Ottman Mergenthaler przedstawił w r. 1884 przed komisją ekspertów technicznych w Baltimore swoją świeżo skonstruowaną maszynę, która bez żadnej ludzkiej pomocy jęła sama wybierać i układać czcionki w kaszcie, zastępując w ten sposób kilku robotników.

Mechaniczne składanie czcionek nie znalazło jednak aprobaty w oczach współczesnych. Młody Mergenthaler podzielił los wynalazców. Odsądzono go od czci i wiary i nawet właśni rodacy wyparli się go, wyszydzając jego genjalny pomysł.

Niezrażony wynalazca doskonalił jednak swą maszynę i w parę lat później zademonstrował ją przed samym prezydentem Stanów Zjednoczonych. Linotyp był już teraz zbliżony do dzisiejszego, jakkolwiek matryce były jeszcze zawieszone na koszu przy pomocy drutów i ręcznie przez zecera podnoszone.

Gdy jednak niektóre pisma nieśmiało wyraziły się z uznaniem o udanych eksperymentach Mergenthalera, cała konserwatywna prasa podjęła zaciętą kampanję, inspirowaną przez zecerów i drukarzy, którzy czuli się zagrożeni na swych posadach.

Mimo to w roku 1886 zakupuje pierwszy linotyp New-Jork Tribune i ustawia go w swej zecerni. W ślad za nim podążyły inne dzienniki i w krótkim czasie cała prasa amerykańska pracowała ulatwionym systemem.

Do drukarń europejskich wynalazek Mergenthalera przenikał bardzo powoli. Pierwsza zakupiła linotypy Anglja, za nią poszły Holandja i Francja. Najpóźniej zainteresowała się nową maszyną własna ojczyzna wynalazcy — Niemcy.

Dziś niema pisma, czy większej drukarni, któraby nie miała swego linotypu. Z idealną precyzją składa on czcionki i litery, odlewając zupełnie gotowe wiersze. Przed pulpitem maszyny zasiada zecer i wrzuciwszy do kociołka, nagrzewanego za pomocą elektryczności, tabletkę ołowiu, ustawia przed sobą rękopis. Po chwili puszcza w ruch palce po klawiszach zupełnie jak na Underwoodzie i po obu stronach linotypu ścielą się równe pasma liter ołowianych. Zapełniają one szybko kasztę i wedruja do maszyny rotacyjnej, która w krótkim czasie wyrzuca świeżą płachtę druku.

Na fali radjowej.

—::—

RADJO TEMATEM OBRAD II ZJAZDU POLAKÓW Z ZAGRANICY.

Komisja kulturalno-oświatowa II-go zjazdu Polaków z zagranicy powzięła bardzo znamienny wniosek w sprawie książki polskiej, prasy polskiej i polskiej audycji radjowej jako wiezi kulturalnej Polonji zagranicznej z Macierza. Wniosek ten owiany nawskroś nowoczesnym duchem w zakresie oponji kulturalnej nad skupiskami polskiemi poza terytorium Państwa mówi:

„Dla należytego wykorzystania radja w zakresie kontaktu kulturalnego środowisk polskich zagranicą z Macierzą, zaleca sie polskim radiosłuchaczom na emigracji jaknajczęstsze korzystanie z polskich radjostacyj nadawczych, które winny przystosować swe urządzenia techniczne i programy do potrzeb Polonji zagranicznej. Zaleca sie też ośrodkom polskim zagranica rozwinięcie ruchu krótkofalowego jako dogodnego środka utrzymywania stałej łączności z Macierzą i między sobą. We wszystkich większych ośrodkach emigracji winny powstać kluby krótkofalowców utrzymujących ścisły kontakt z Polskim Zwiazkiem Krótkofalowców.

Kluby krótkofalowców polskich zagranicą poczynią starania o wybudowanie własnych krótkofalowych stacyj klubowych, tworząc w ten sposób sieć polskich stacyj nadawczych zagranicą".

Zrealizowanie tego wniosku zapewni nietylko stworzenie Związku Krótkofalowców Polskich na emigracji, ale i również przyczyni się do tego, że rzuceni w morze obcych wpływów narodowościowych nasi emigranci otrzymają możność codziennego słuchania polskiego słowa, polskiej pieśni i polskiej muzyki.

RADJO „W LATAJĄCYM SZKOCIE".

Silna walka konkurencyjna prowadzona w Anglji między poszczególnemi kompanjami kolejowemi, zmusza towarzystwa kolejowe do wynajdowania coraz to nowych sposobów uprzyjemniających podróż pasażerów. Jak wiadomo w Anglji punktem szczytowym sezonu letniego jest wyścig Derby Epsom, który ściąga setki tysięcy widzów. W dniu wyścigu cała Anglja o niczem innem nie mówi. W roku bieżącym towarzystwo kolejowe, które eksploatuje najszybszy pociąg angielski, t. zw. „latającego szkota", przeprowadziło w składzie tego pociągu kosztowne instalacje radjowe, które pozwoliły pasażerom pociągu na wysłuchanie reportażu z przebiegu derby. Pozatem pasażerowie tego pociagu mogli na małym ekranie dzięki zainstalowaniu urządzeń telewizyjnych obserwować ten emocjonujący bieg. Jak donoszą pisma angielskie odbiór audycji mimo szybkości pociągu dochodzącej do 120 klm. na godzinę, był czysty, a również i pokaz telewizyjny należy uważać za udany.



LEKARZ - DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
POWRÓCIŁA.
Przyjmuje codziennie od 9—2
Gdańska 37
tel. 232-55
od 4—7 w lecznicy
Piotrkowska 294
tel. 122-89

Pod Białymstokiem produkowano opium

Fabrykant narkotyków skupował masowo mak. — Opium sprzedawano w Warszawie. — Jak wykryto niezwykłą aferę

Białystok, 23 sierpnia. W Starosielcach pod Białymstokiem wykryta została wytwórnia opium.

Sprawa przedstawia się jak następuje:

Swego czasu policja warszawska aresztowała niejakiego Kiwę Słobodnika którego schwytano na gorącym uczynku **sprzedawania opium.** Ekspertyza wykazała, że gatunek opium, znalezionego u Słobodnika, **nie pochodzi z przemytu.** Podczas badania Słobodnik wyjaśnił, że towar nabył u niejakiego Antoniego Drewniaka w Mińsku Mazowieckim. Ten zaś ze swej strony zeznał, **że kupił narkotyk u pewnego Petkiewicza, którego adresu nie zna.**

W związku z tem przeprowadzono energiczne śledztwo, które doprowadziło do przejęcia listu Petkiewicza, pisanego do Mojżesza Selcera w Warszawie W liście tym Petkiewicz pisze, że towar wysyła na dworzec wileński. Mając ułatwione zadanie, władze zatrzymały ów towar,

KTÓRY OKAZAŁ SIĘ PRZESYŁKĄ OPIUM.

Stwierdzono dalej, że przesyłka nadana została w Białymstoku.

I oto po nitce kłębka wykryto, że w Starosielcach pod Białymstokiem

ISTNIEJE PROWADZONA NA WIELKĄ SKALĘ WYTWÓRNIA OPIUM

Fabryka mieściła się w jakiejś niepozornej, drewnianej szopie, zaś prowadził ją szwagier Petkiewicza, niejaki Bugacz

Jak następnie stwierdzono, **Bugacz fabrykował narkotyk z makówek, skupywanych w całej okolicy.**

Wmieszanych do tej sprawy aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

BEZKRWAWA WALKA.

W niedzielę, dnia 26-go b. m., odbędzie się w Ogrodzie-Restauracji „Tivoli" dawno zapowiedziany pierwszy przedkonkurs orkiestr podwórzowych.

Przedkonkurs będzie połączony z five o'clock'iem. Trwać będzie od godziny 3.30 po południu do 7-ej wieczór.

Głosować będzie publiczność tak że impreza ta, urządzona staraniem Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, zadowolni każdego z pozostających na tę niedzielę w mieście. — Wejście wolne. Konsumcja wynosi od osoby zł. 1.50.

WYCIECZKA DO GDYNI.

Liga Morska i Kolonjalna oraz Związek Rezerwistów, pragnąc udostępnić szerokim masom społeczeństwa kilkudniowy pobyt nad polskiem morzem, urządza w czasie od 31 sierpnia do 2-go września b. r. wycieczkę do Gdyni przy minimalnych kosztach przejazdu, co daje możność ludziom pracy oderwania się od codziennej szarzyzny i oddychania chociaż przez krótki czas świeżem morskiem powietrzem.

Wyjazd wycieczki z Łodzi-Kaliskiej dnia 31-go sierpnia o godz 20-ej, powrót zaś w dniu 2 września b. r. o godz. 6.35 rano.

Koszty przejazdu w obie strony wynoszą zł. 14.90. Bliższych informacyj udziela Związek Rezerwistów, ul. Przejazd Nr. 36 m. 1, tel. 17.000 oraz biura podróży „Wagons-Lits-Cook" i „Orbis".

WYCIECZKA DO WIEDNIA.

Tutejszy oddział Wagons-Lits-Cook organizuje specjalną wycieczkę na Targi Wiedeńskie.

Wycieczka wyruszy dnia 3-go września w Poniedziałek o godz. 12.20 z Katowic i przybędzie do Wiednia o godz. 20.30 tego samego dnia. Wyjazd z Wiednia nastąpi dnia 9-go września o godz. 10.15 rano i przyjedzie do Katowic około godz. 18-ej.

Koszt wycieczki wynosi zł. 106 i obejmuje przejazdy kolejowe III kl. z Katowic do Wiednia i z powrotem, wizy oraz legitymacje na Targi i paszport zbiorowy.

Zapisy przyjmuje łódzki oddział Wagons-Lits-Cook, ul. Piotrkowska 64

ULGOWE PASZPORTY DO CZECHOSŁOWACJI I JUGOSŁAWJI.

Tutejszy oddział Wagons-Lits-Cook podaje do wiadomości, że przyjmuje w dalszym ciągu zapisy na ulgowe paszporty do Czechosłowacji i Jugosławji.

Paszport i wizy do Czechosłowacji wynosi zł. 125. Paszport do Jugosławji wynosi 139 zł.

Kącik dla pań

Jesień idzie!

Istnieją prawa logiki tak żelazne i niezbite, że obowiązują wszystkich bez wyjątku. Nawet kapryśna i niesforna Moda nie może im nie podlegać. Jak w naturze zbieramy jesienią plony wiosennych zasiewów, tak i w modzie widzimy to samo. To, co na wiosnę jest zaledwie nieśmiałą zapowiedzią rozwija się jesienią i znajduje swój pełny i zdecydowany wyraz.

Zapowiadający się na wiosnę powrót do kobiecości okazał się hasłem dnia nieomal. Pani przestała już pretendować do tytułu boksera i sylwetka jej przybiera coraz większe i płynniejsze linje. Ramiona straciły bezpowrotnie swą kanciastość i mają bardzo wyraźną tendencję do łagodnego, spadzistego zarysu. Niedawny „grenadjer w epoletach" ustąpił miejsca „odwiecznej kobiecości" z roku 1900.

Nową linję stwarzają suknie i bluzki z miękko układających się tkanin, zwiewne żaboty, luźno z ukosa krojone, drapujące się i układające góry staników. Suknia za to podkreśla krągłość bioder lub, jeśli tej krągłości niema, surowość linji tuszuje lekko nadana falbana lub baskinka. Należy pamiętać przytem, że niema tu mowy o zwężaniu ramion na korzyść szerokości bioder.

Po entuzjazmie, jaki budziły olbrzymie płaskie kapelusze i luźne trzyćwierciowe okrycia, z niemniejszym prawdopodobnie entuzjazmem powitamy powrót angielskich klasycznych płaszczy i tailleurów, a po kilkomiesięcznym pochodzie kapeluszy wielkości kół młyńskich, powrót do beretów. Coprawda przejście będzie bezbolesne i łagodne. Berety będą przeważnie aksamitne, podpięte w tyle piórkiem, lub kokardką, na wieczór zaś zdobić je będą bogate „crossy", paradisy lub świecące brosze.

Nowe formy kapeluszy wywrą oczywiście wpływ na fryzury, które będą musiały być bardzo staranne, a nawet misterne. Modne będą zawijane nad uszami loki, pęki loczków spiętrzonych nad czołem. Ta ostatnia fryzura każe nosić kapelusz bardzo odrzucony, tak jak dawniej dzieci nosiły marynarskie kapelusiki. Będzie to niewątpliwie młody i oryginalny efekt. Przy kapeluszu spuszczonym do przodu, włosy będą odrzucone z czoła i w lekkich falach spadać będą na szyję. Uczesanie to jest konsekwencją mody okryć i sukien bez kołnierzy.

Co do okryć na jesień, to zanim przystąpimy do stworzenia trwałej jesiennej kreacji — można sprawić sobie szeroki, trzyćwierciowy płaszczyk z miękkiej puszystej wełny w kolorze białym lub kremowym. Płaszczyk taki noszony do ciemnej wełnianej sukienki, można sharmonizować z sukienką zapomocą guzików w kolorze sukni, oraz kapelusza, torby i pantofli tego samego koloru. Paryż lansuje do tego rodzaju płaszczy czarny lakier. Czarny lakierowany półbucik, takaż torba, pasek i kwiat do kapelusza — to prześliczne i przemiłe uzupełnienie tej czarno- białej kreacji

Celine.

Czy właściciel hotelu jest odpowiedzialny za moralność gości

Rewizje w hotelach i zatrzymywanie osób pozwalających sobie na czyny nie moralne nie są usprawiedliwione przepisami. Pociąganie do odpowiedzialności właściciela hotelu może nastąpić tylko w tym wypadku, gdy nie zamelduje i nie wpisze do księgi hotelowej odnajmującego pokój. Pozatem jednak właściciel nie jest odpowiedzialny. Konkretny wypadek oparł się o Sąd Najwyższy. Sprawa odbędzie się wkrótce. Chodzi o wyjaśnienie, czy właściciel hotelu ma prawo zabronienia gościowi przyjmowania u siebie osób postronnych.

NAJBLIŻSZE WYCIECZKI Ż.T.K.

W niedzielę, dnia 26-go b. m. odbędzie się wycieczka całodzienna do Smardzewa i okolic. Zbiórka o godz. 9-ej na dworcu Łódź-Kaliska.

W dniu 2 września b. r. odbędzie się wycieczka etnograficzno-krajoznawcza do Lutomierska i okolic.

Zapisy (do 31-go b. m.) i informacje w sekretarjacie.

CASINO

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

ŚMIERĆ ODPOCZYWA

niesamowity, emocjonujący film rozgrywający się na pograniczu rzeczywistości i fantazji.

W roli głównej **FREDRICH MARCH.**

Nadprogram: **Pogrzeb prez. Hindenburga, przemówienie Hitlera oraz fragmenty tragicznej katastrofy autobusu nad Bugiem.**

Ceny miejsc od 1.09. — Dziś pocz. o godz. 4.

PRAWDZIWIE EUROPEJSKIE KINO w CENTRUM ŁODZI.

Już tylko krótki okres czasu dzieli nas od uroczystego otwarcia kino - teatru „Europa" (Narutowicza 20), które po gruntownej przebudowie rozpoczyna sezon filmem, który olśnił cały świat — „Wesołą Zuzanną" z Liljaną Harvey. Jest to potężne, miljonowe arcydzieło najnowszej produkcji 1934/35.

Kino „Europa" stanowić będzie ostatni wyraz elegancji i wygody, dzięki najbardziej nowoczesnym udoskonaleniom.

Jednak prace nowego zarządu kina, w skład którego wchodzą znani w stolicy fachowcy filmowi, nie ograniczyły się do architektonicznej przebudowy gmachu. Nowa dyrekcja warszawska dołożyła wszelkich starań, aby repertuar kina postawić na najwyższym poziomie i zaćmić wszystko dotychczas w Łodzi w zakresie filmu widziane.

SALA FILHARMONJI. Tel. 213-84.

Dziś i codziennie. Początek o godz. 9.15 wiecz. Jeszcze tylko krótki czas. — Gościnne występy znakomitego zespołu teatru art.

„A R A R A T"

kier. art. M. BRODERSON.

Rekord humoru. Tak Łódź się jeszcze nie śmiała. — Ostatnie dni rewelacyjnego programu p. t. **„A GEŁECHTER YN A ZAJT"**

Reż. **Sz. Dżigana i J. Szumachera.** Conferencier: **Wł. Godik.** — Bilety sprzedaje kasa Filharmonji. 30-1

„Śladami dawnej Łodzi"

Bibljografja Łodzi wzbogaciła się ostatnio znowu. Przybyła jej skromna, a wcale jednak niepośledni pozycja.

Jest to książeczka dr. E. O. Kossmana p. t. „Śladami dawnej Łodzi". (Wydawnictwo Łódzkiego Towarzystwa Przyrodniczego im. St. Staszica — rok 1934).

W odróżnieniu do wydawnictw, jakie w ostatnich latach ukazały się na temat historycznej przeszłości naszego miasta, praca ta — aczkolwiek nieco szczupłą i utrzymana w tonie popularnym — zakreśla sobie jednak bardzo szerokie granice. Traktuje ona bowiem o Łodzi od prasłowiańskich bodaj czasów.

Dowiadujemy się więc z książeczki dr. Kossmana najpierw o epoce, kiedy obszar dzisiejszej Łodzi pokryty był jeszcze dziewiczą puszczą, o epoce, w której człowiek w gąszczu leśnym na terenie dzisiejszej Łodzi spotykał się z żubrem, turem, niedźwiedziem i staczał z niemi walkę na śmierć i życie...

Z biegiem wieków las znikał, a z nim i zwierzyna. Ostatniego niedźwiedzia w naszych okolicach, w lasach pod wsią Bedoń, zabito podobno na początku zeszłego stulecia. Wilki zaś jeszcze w roku 1867 i później można było spotkać w lasach miejskich.

Z ginących w pomroce wieków początków osadniczych powstała z czasem Łódź rolnicza. Wyrosły zagrody wieśniacze na błoniach nad Łódką... Ligawka pasącego krowy pastuszka rozlegała się tam, gdzie dziś syreny fabryczne gwarowi wielkomiejskiemu do wtóru świszczą... Ówcześni łodzianie — prosty lud, pracujący na roli — musieli dostarczać do grodów okolicznych (w Łęczycy, w Zgierzu...) wszelkich potrzebnych dla księcia i jego rycerzy środków... Odnośny nakaz w postaci grubego pergaminu, znajdującego się obecnie w archiwum kapitulnem we Włocławku (datowany w Łęczycy w r. 1332 a podpisany przez Władysława, z bożej łaski księcia Ziemi Łęczyckiej i Dobrzyńskiej) poucza nas jakie to były świadczenia. Z innego dokumentu (z r. 1387) dowiadujemy się, że każdy mieszkaniec wsi Lodza i Wydzewnycza (Łodzi i Widzewa) obowiązany był „płacić corocznie w święto św. Marcina, na rzecz zamieszkałego we dworze kanonika Pana Piotra Śliwki — tytułem czynszu — po pół grzywny groszy praskich i kwartę miodu... pozatem na Wielkanoc 30 jaj i ser a w dzień Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny po dwie kury również corocznie" — i t. d.

W początku XV-go stulecia, w okresie rozkwitu potęgi Państwa pod panowaniem Władysława Jagiełły, biskupi kujawscy zakładają miasteczko w pobliżu wsi Łodzi (t. zw. Starej Lodzi). — Nazwa wioski przechodzi na nową osadę, a wioska przybiera odtąd nazwę Starej Wsi. Rozpoczyna się istnienie Łodzi — miasteczka. Zjawia się po raz pierwszy na terenach łódzkich rynek— dzisiejszy Stary Rynek.

Przy rogu ulic Zgierskiej i Lutomierskiej, naprzeciw kościoła stoi po dzień obecny jeszcze „żywy" świadek z czasów małej mieściny Łodzi. Jest to stary niski, parterowy domek. Daje on nam poniekąd pojęcie o tem, czem była ta dawna Łódź, jaki był jej tryb życia i jacy byli jej mieszkańcy.

Stary, chylący się ku upadkowi domek ten stanowi żywy pomnik dawnej polskiej Łodzi rolniczej.

W XVI wieku wybudowali sobie łodzianie w środku rynku ratusz z „cudną wieżyczką". Lecz był on taki mały, że Rada Miejska posiedzeń swych w nim odbywać nie mogła.. A składała się ta rada z burmistrza i czterech rajców i była wybierana co kilka lat przez ogół mieszkańców.

Głównem zajęciem ówczesnych łodzian była uprawa roli, a pozatem hodowla bydła. Lecz zajmowali się oni również przemysłem, przedewszystkiem warzeniem dla własnych potrzeb piwa. Oczywiście — nie brakowało i karczem. Napełniały się one w dnie jarmarczne i targowe ciżbą chłopów ze wsi okolicznych i kupców z miasteczek sąsiednich. Zaludniała się wtedy Łódź barwnemi postaciami w pięknych strojach ludowych. Zajeżdżali szlachcice w czerwonych albo niebieskich kontuszach z szablą u boku... Żydzi z miast okolicznych i inni kramarze ustawiali budki na rynku i rozkładali przed oczyma chłopa cały świat barw i taniego połysku...

Bogatsi mieszczanie, rajcowie, burmistrzowie — posyłali swe dzieci do szkoły, która znajdowała się w domu plebana, obok kościoła (przy dzisiejszej ulicy Kościelnej)... Przygotowywano tam chłopców do śpiewu w kościele i do służenia przy ołtarzu. — Pośród tych chłopców jednak znalazło się kilku, co potem udali się do Krakowa i zapisali na studja uniwersyteckie. Wiemy o tem z ówczesnych albumów uniwersytetu Jagiellońskiego, w których znajdują się również nazwiska studentów, pochodzących z Łodzi...

W XVII stuleciu zaczyna się zarysowywać upadek miast w Polsce. Również miasteczko Łódź poczęło chylić się ku upadkowi. Łódzkie kroniki notują spustoszenia przez wojska w czasie wojen szwedzkich. Niewątpliwie łodzianie z całym swym dobytkiem szukali wówczas schronienia w lasach... W końcu wieku XVIII miasteczko nasze, które w dobie swego rozkwitu liczyło około 600 mieszkańców, posiada ich już tylko około dwustu... Dopiero w początku wieku XIX nędzna mieścina Łódź przeistacza się w bogaty ośrodek przemysłowy — Łódź nowoczesną...

Książeczkę dr. Kossmana zdobi nadto 14 rycin — linoleorytów prof. Ant. Szydłowskiego. Są one artystycznie wykonane i stanowią nader cenne uzupełnienie tekstu.

I. Z.

Dźwiękowy Kino-Teatr

Przedwiośnie

ŻEROMSKIEGO № 74—76
tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

4 POTĘGI Ernest Lubitsch, Gary Cooper, Miriam Hopkins i Fredrick March

w jednym wielkim filmie

„Sztuka życia“

Najwyższa klasa gry aktorskiej, najgenjalniejsza i najsubtelniejsza reżyserja, składają się na wspaniałą całość.
Następny program „ŚWIAT BEZ MĘŻCZYZN“. W rol. gł. Raul Ronlien i Gloria Stuart.
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 groszy.
Początek seansów o godz. 4-ej, w niedzielę o godz. 2-ej. 50-10

Jedyne kino dźwiękowe w ogrodzie

„RAKIETA“

Sienkiewicza 40.
tel. 141-22.

PREZENTUJE I. — arcydzieło reż. **Jamesa Whale** twórcy **„Frankensteina“**

„NIEWIDZIALNY CZŁOWIEK“

wg. głośnej powieści Wells'a.
W rolach głównych: **GLORIA STUART i CLAUDE RAINS.**

II. — Wspaniała komedja tryskająca humorem

„MASKARADA MIŁOŚCI“

W rolach głównych: **Elissa Landi, Esther Ralston, Nils Asther, Paul Lukas.**

ZARZĄD GMINY WYZN. ŻYD. w LUTOMIERSKU

OGŁASZA KONKURS na STANOWISKO RABINA

Kandydaci mogą składać oferty w terminie do 30 dni od dnia ogłoszenia pod adresem Zarządu Gminy Wyzn. Żyd. w Lutomiersku na ręce przewodniczącego P. Jałasa.

DOKTÓR

KLINGER

spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w.
W niedziele i święta od 10—12.

DR. MED.

Niewiażski

spec. chor. skórnych i wenerycznych (porady seksualne)

Andrzeja 5, telef. 159-40

POWRÓCIŁ

przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1-ej.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

S. KANTOR

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul.

PIOTRKOWSKA 90

Telefon 129-45.
przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz.
w niedziele i święta od 8—2.

DR. MED.

S. Kryńska

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
(kobiety i dzieci)

Sienkiewicza 34
telef. 146-10

przyjmuje od 11—1 i od 3—4 po poł.

DR. HENRYK Garewicz

roentgenolog

Żwirki (Karola) 4, tel. 122-50

powrócił

Gabinet Roentgenologiczny dr. Garewicza został przeniesiony z lecznicy „Unitas“ do prywatnego mieszkania d-ra przy ul. Żwirki (Karola) 4.

Dr.

W. BALICKA

PRZEPROWADZIŁA SIĘ NA UL. **SIENKIEWICZA 52** (róg Nawrotu)
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej.

Z prawami szkół państwowych

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE JÓZEFA ABA

oraz **PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA**
ul. Legjonów 10, tel. 122-12

Zapisy do klas gimnazjalnych oraz do szkoły powsz. przyjmuje sekretarjat od 10—12 pp. 25—6

OGŁOSZENIE.

Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości Towarzystwa Akcyjnego Manufaktury Bawełnianej „Jakób Kestenberg“ w Łodzi na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście, lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającemi ich należności, do syndyka w biurze upadłego Towarzystwa Akcyjnego w Łodzi przy ul. D-ra Sterlinga Nr. 26 w godz. 10—13 i oświadczyli z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami, oraz aby złożyli u niego tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 5 listopada 1934 r. o godz. 11-ej w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, sala III, Pl. Dąbrowskiego 5.

Sędzia Komisarz
Dr. Zygmunt Schinagel.

Syndyk tymczasowy
Inż. Tomasz Oxiński
Łódź, Plac Dąbrowskiego Nr. 1.

KOLUMNA

Pensjonat S. Gurewiczowej

nadal czynny dla DOROSŁYCH.

Śliczne, spokojne położenie zapewnia najlepszy wypoczynek. Wykwintna kuchnia, na żądanie dietetyczna.

UL. KOLEJOWA. WILLA P. TURLEJSKIEGO.
Tel. 14.

Matki!

Zapisujcie swe dzieci do

„Kropli Mleka“

DR. MED.

Łucja Makower

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE.
(Kobiety i dzieci)

Wólczańska 117, tel. 149-39

przyjmuje od 9—11 i od 6—8 w., niedz. i święta od 9—12-ej.

CENY LECZNICOWE.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ

ŻADZIEWICZ

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani

ul. PIOTRKOWSKA № 164

tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Do akt Nr. Km. 876 i 873 1934 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 35, m. 13 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 września 1934 r. o godz. 11.30 w Łodzi przy ulicy Mostowej Nr. 23, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i innych rzeczy, oszacowanych na łączną sumę zł. 1150, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 20 sierpnia 1934 r.

Komornik: ZAJKOWSKI.

Sprawa Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łodzi p-ko Stanisławowi Ankersteinowi.

WIŚNIOWA GÓRA

Pensjonat „Bella“ Finkielmanowej. Willa Krenicera. Idealne warunki pobytu. Smaczna i obfita kuchnia, na żądanie dietetyczna. Tani sezon jesienny. Przyjmuje zamówienia na święta. 15-2

Do akt Nr. Km. 1821 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru piętnastego, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 sierpnia 1934 roku o godzinie 11-ej w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 109 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie mebli, radjoaparatu i firanek, oszacowanych na łączną sumę zł. 1825, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 8 sierpnia 1934 r.

Komornik: M. LIPIŃSKI.

Kupno i sprzedaż

GABINET MĘSKI, najchętniej staroświecki, palisandrowy lub orzechowy oraz kasę pancerną, średniej wielkości przyjmiemy na przechowanie; za bardzo ładny — zapłacimy skromnie za używalność. Kupimy Underwood w dobrym stanie. Piotrkowska 91/15, telefon 232-51. 26

ROWER balonowy okazyjnie tanio kupię. Oferty z ceną pod „Balony“.

Lokale

MIESZKANIA 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 pokojowe, garsoniery, pokoje umeblowane lokale sklepowe fabryczne, biurowe, poleca „Komers“, Piotrkowska 108, tel. 248-97.

Z klatki schodowej w pierwszorzędnym domu

pokój

nieumeblowany **DO WYNAJĘCIA** od zaraz. Żeromskiego 27, m. 10.

WYNAJMĘ pokój, wszelkie wygody, telefon, z całkowitem, częściowem utrzymaniem. Żeromskiego 77, m. 16. 26

BIURALISTKA poszukuje ładnie umeblowanego pokoju z niekrępującem wejściem, w czystym domu. Oferty sub „Ceka“ do Republiki.

POKÓJ dla 1—2-ch panienek ew. z utrzymaniem do oddania. Sienkiewicza 52, m. 28.

POKÓJ z wygodami umeblowany względnie nieumeblowany od gospodarza poszukiwany. Oferty szczegółowe z ceną sub „DAX“.

Mieszkanie poszukiwane

4 POKOJE Z KUCHNIĄ z wszelkiemi wygodami, w czystym domu, I piętro front.
Oferty do Republiki pod „Piotrkowska“. 25-2

STANCJA dla dwuch uczenic, opieka solidna, ceny b. przystępne. Fortepian i radjo. Wólczańska 91, m. 23 od godz. 12-tej do 16-ej. 27

POKÓJ na 1-ym piętrze w nowowybudowanej części domu oraz 2 składy w podwórzu do wynajęcia. Przejazd 52. 24

Posady

AKWIZYTORZY na terenie Łodzi i najbliższych okolic poszukiwani dla Twa Ubezpieczeń na wypadek choroby. Wyczerpujące, tylko i wyłącznie pisemne oferty z podaniem referencji wraz z załączeniem fotografji (nie naklejonej) uprasza się kierować: Piotrkowska Nr. 91/15. 26

ULICZNI sprzedawcy poszukiwani do pokupnego artykułu. Przejazd 12, — skład papieru.

POTRZEBNA zdolna manikurzystka do fryzjera. Piotrkowska 17, od zaraz z gwarancją.

RADJOMONTER z długoletnią praktyką potrzebny. Zgłoszenia tel. 160-34.

POSZUKIWANA panna jako pomocnica gospodyni. Dom Sierot, Północna Nr. 38.

NAUCZYCIELKA z 6-cio letnią praktyką, (absolw. Sem. Naucz.) obejmie posadę w pryw. szkole powszechnej (koncentrację). Oferty sub „Rutyna“ do admin. nin. pisma.

MŁODY inteligentny człowiek do pracy reklamowej poszukiwany. Oferty do administracji pod „A. B.“

MANIKURZYSTKA pierwszorzędna poszukiwana do salonu fryzjerskiego. — Narutowicza 27.

Rozmaite

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front, codziennie zastać od godz. 4 — 7 po poł.

DO MATRYKUŁ 6 fotografij retuszowanych 1 zł. Zakład fotograficzny „Sztuka“, Zamenhofa 1 (róg Piotrkowskiej 127). 26

DAM 300 złotych, lub wypożyczę pod gwarancją więcej, za wyrobienie dobrej stałej posady kasjerki, ekspedjentki lub innej. Zgłoszenia pod — „J. K. P. 160“ do administracji.

LOKAL handlowy urządzony między Zieloną a 6 Sierpnia posiadam. Oczekuję propozycji. Oferty pod „Zastępstwa“.

POSIADAJĄC przy ul. Nawrot frontowy lokal z telefonem, przyjmę jakikolwiekbądź warsztat pracy. Oferty „Spółka“.

ZGINĄŁ piesek bronzowy jamnik. Znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem Al. Kościuszki 93, parter, mieszk. adw. Fichny.

ZGUBIONO portfel, dowód osobisty, książeczkę wojskową i inne dokumenty na imię Markusa Abramowicza. Magistracka 16. Weksle unieważnione. Uczciwemu znalazcy szczodre wynagrodzenie. Dzwonić telefon 211-29. 25

ZAGINĄŁ kwit kaucyjny Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego Nr. 51590 z dnia 3. 10. 1928 na zł. 20, na imię Zyskinda Pomeranca, Łódź, Gdańska Nr. 10.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika: 68-148.

Prenumerata „Republiki“

w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“. Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.